

MUZEUM STUTTHOF W SZTUTOWIE

Stutthof

Zeszyty Muzeum

5

WROCŁAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK · ŁÓDŹ
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO
1984

Andrzej Gąsiorowski

SZARE SZEREGI W GDYNI

Działalność harcerzy gdyńskich w okresie okupacji omawiano już wielokrotnie w różnego typu publikacjach, z reguły o charakterze popularnym. Stwierdzić należy jednak, iż aktualnego stanu wiedzy nie można uznać za zadowalającą. Większość publikacji poświęcono Tajnemu Hufcowi Harcerzy, działalność Szarych Szeregów nie doczekała się natomiast wyczerpującego omówienia. O istnieniu komórek tej organizacji na terenie Gdyni wspomniano, co prawda, w kilku pracach, nigdzie jednak nie dokonano całościowego ujęcia tej tematyki. Nieco szerzej o Szarych Szeregach w Gdyni pisali dotychczas: L. Lubecki, K. Ciechanowski i J. Włodkowski¹.

Niniejszy artykuł stanowi pierwszą próbę całościowego omówienia działalności Szarych Szeregów w Gdyni. Badania w znacznej mierze utrudniał całkowity niemalże brak archiwaliów. Nie zachowały się bowiem: archiwum gdyńskiego ośrodka Szarych Szeregów oraz archiwum komendy chorągwi pomorskiej. Nie wiadomo nawet, czy archiwa takie istniały². Brak także źródeł archiwalnych z wyższego szczebla organizacyjnego, ponieważ nie zachowało się pierwsze archiwum Głównej Kwatery Szarych Szeregów³. Najdawniejsze ocalałe dokumenty ze szczebla centralnego obejmują dopiero koniec 1942 i początek 1943 r., a więc nie były przydatne dla badań. W tzw. Archiwum Szarych Szeregów im. Floriana Marciniaka, znajdującym się w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk, brak jest dokumentów dotyczących pierwszego okresu działalności. Brak także wzmianek o działalności Szarych Szeregów w Gdyni w dokumentach innych organizacji, z którymi powiązane były Szare Szeregi. Uwaga ta dotyczy szczególnie dokumentów Komendy Głównej ZWZ-AK.

¹ L. Lubecki, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, Gdańsk 1961; tenże, *Harcerze wybrzeża w walce z okupantem w latach 1939—1945*, Gdańsk 1963; K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, Warszawa 1972; J. Włodkowski, *Związek Harcerstwa Polskiego w Gdyni w latach 1928—1948*, Gdańsk 1968 (maszynopis).

² Wiadomo jedynie o archiwum hufca „Smaragdowy Rój”, które prowadził osobiście jego komendant phm. E. Dylewski.

³ Zob. T. Strzembosz, *Archiwum Szarych Szeregów im. Floriana Marciniaka*, Warszawa 1964, s. 253—254, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z Okresu Drugiej Wojny Światowej”, t. VIII.

Nie zostały także dotychczas odnalezione akta gestapo w Gdańsku (Staatspolizeileitstelle) i Gdyni (Grenzkommisariat), prowadzących śledztwo przeciwko członkom Szarych Szeregów z Gdyni. Akta te — jeśli uwzględnić nawet ich specyficzny charakter — pozwoliłyby na rozszerzenie problematyki badawczej, wnosząc nieco światła odnośnie do akcji likwidacyjnej podjętej przez gestapo oraz przebiegu śledztwa. Ukazywałyby one powyższą problematykę od strony hitlerowskiego aparatu policyjnego. W badaniach wyzyskano więc jedyne dostępne akta sądowe byłych funkcjonariuszy gestapo: Jana Kaszubowskiego vel Hansa Kessnera i Herberta Teufła, znajdujące się w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich⁴.

Częściowo zachowała się natomiast dokumentacja dotycząca losów aresztowanych członków Szarych Szeregów z Gdyni, osadzonych w KL Stutthof. Materiały te — przechowywane w Archiwum Muzeum Stutthof — ze względu na swoją specyfikę, miały dla tematu jedynie drugorzędne znaczenie⁵. Niezwykle cennym dokumentem są materiały sądowe z okresu okupacji, dotyczące rozprawy przeciwko Erykowi Studzińskiemu, członkowi gdyńskich Szarych Szeregów. Odpis tych akt znajduje się w Archiwum Muzeum Stutthof⁶. Szczególnie wartościowe dane zawarte zostały w akcie oskarżenia.

Z konieczności więc podstawowy materiał źródłowy stanowią ustne relacje byłych członków organizacji, zebrane przez autora. Część tych relacji znajduje się w zbiorach Muzeum Stutthof⁷. Na jakości relacji w znacznej mierze zaważył fakt, iż zbierano je w ponad trzydzieści lat od tamtych wydarzeń. Wiele niezwykle ważnych faktów, nazwisk i pseudonimów uleciało z pamięci osób składających relacje. Niektórych zdarzeń nie można było odtworzyć z powodu śmierci osób, które miały znaczny wpływ na działalność gdyńskiej siatki Szarych Szeregów. Jest to bezpowrotna strata, w warunkach konspiracji bowiem nie wszyscy członkowie mieli orientację o całokształcie prac organizacyjnych⁸.

Tylko dwukrotnie członkowie gdyńskich Szarych Szeregów publikowali swe wspomnienia dotyczące działalności konspiracyjnej. Maciej Gwiazda przedstawił na łamach „Dziennika Bałtyckiego” krótki zarys działalności Szarych Szeregów w Gdyni⁹. Zygmunt Narski omówił nato-

⁴ Z materiałów tych korzystano za pośrednictwem Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku.

⁵ Są to akta personalne więźniów, księgi ewidencyjne oraz listy transportowe znajdujące się w Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie (AMS).

⁶ Oryginał znajduje się w posiadaniu Władysława Raatza.

⁷ Nie opracowane zbiory Działu Naukowo-Badawczego Muzeum Stutthof. Zob. też *Wspomnienia i relacje*, AMS, t. XIX, XX.

⁸ Uwaga ta odnosi się w szczególności do kontaktów B. Myśliwka z L. Cylkowskim oraz działalności braci Garbe.

⁹ M. G w i a z d a, *Z działalności ruchu oporu na Wybrzeżu Gdańskim*, „Dziennik Bałtycki”, nr 218, 15/16 IX 1974.

miast działalność pierwszej kompanii, opierając się na własnej pamięci oraz relacjach kilku byłych członków tej kompanii¹⁰.

Zaznaczyć jeszcze tylko należy, iż nie udało się uzyskać materiału ze wszystkich szczebli organizacyjnych. Nadal słabo znane są powiązania i kontakty ośrodka gdyńskiego z komendantem chorągwi hm. Bernardem Myśliwkiem oraz innymi ośrodkami harcerskimi na Pomorzu. Brak także pełnej informacji o powiązaniach z innymi organizacjami konspiracyjnymi działającymi na wybrzeżu. Struktura organizacyjna jednych pionów znana jest stosunkowo dobrze, o innych brak nawet podstawowych informacji. Wiele trudności stwarzało weryfikowanie danych zawartych w relacjach, przy czym nie zawsze weryfikacja taka była możliwa. W związku z tym artykuł zawierać może pewne nieścisłości, jakkolwiek w trakcie przeprowadzanych kilkakrotnie rozmów próbowano uściślić faktografię i rozstrzygnąć kwestie budzące różnorakie wątpliwości.

Tak więc, pomimo wielu wysiłków badawczych, część przedstawionych wniosków ma jedynie charakter hipotez. Uzyskane w trakcie badań dane źródłowe pozwoliły na postawienie szeregu interesujących pytań, niekiedy o podstawowym znaczeniu dla tematu, na które nie zdołano uzyskać wyczerpujących odpowiedzi. Wydaje się jednak, że historycy badający działalność konspiracyjną zawsze musi liczyć się z taką ewentualnością. Być może rezonans, jaki wywoła artykuł, pozwoli na uzupełnienie przynajmniej niektórych luk.

POCZĄTKOWY OKRES DZIAŁALNOŚCI

Dotychczas stosunkowo słabo zbadana została działalność tzw. Wojennego Pogotowia Harcerzy na terenie Gdyni zarówno przed wojną, jak i w trakcie kampanii wrześniowej. Problem ten zasługuje na uwagę, działalność harcerska bowiem prowadzona przed wojną stanowiła bazę dla działalności konspiracyjnej.

Na mocy decyzji z 1938 r. utworzono w Gdyni Morski Rejon Harcerzy. W jego skład wchodziło siedem hufców: I Gimnazjalny, II Śródmieście, III Morski, IV Grabówek i Chylonia, V Orłowo i Kack, VI Oksywie i Obłuże, VII Rumia. Komendantem Morskiego Rejonu Harcerzy został hm. Benedykt Porożyński¹¹. Dzięki jego wysiłkom nastąpił znaczny roz-

¹⁰ Z. Narski, *Pierwsza Morska Kompania Szarych Szeregów*, „Pomerania”, nr 1, 1978, s. 15—19.

¹¹ Benedykt Porożyński urodził się 12 III 1909 r. w Toruniu. W 1932 r. ukończył studia w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu. Był jednym z organizatorów Międzynarodowego Zlotu Skautów Wodnych w Garczynie koło Kościerzyny (7—14 VIII 1932 r.). Od 1935 do 1938 r. pełnił funkcję komendanta Hufca Harcerzy w Gdyni. W latach 1938—1939 był komendantem Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni. Bezpośrednio po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w firmie „Progress”, zajmującej się eksportem polskiego węgla drogą morską, gdzie pracował do wybuchu wojny. Był członkiem Kolegium Ekonomistów Morskich w Gdyni. Zmobilizowany w sierpniu 1939 r. jako oficer rezerwy brał udział w kampanii wrześniowej.

wój organizacyjny harcerstwa gdyńskiego. Rozwój ten zahamowany został przez wybuch wojny¹². Harcerstwo męskie w Gdyni przygotowywało się do pełnienia funkcji pomocniczych w trakcie działań wojennych. W sierpniu 1939 r. hm. Porożyński wydał polecenie opracowania planów alarmowych i przydziałów funkcji dla starszych harcerzy. Plany takie zostały sporządzone zgodnie z rozkazem i miały stanowić podstawę przy nawiązywaniu kontaktu z poszczególnymi łącznikami. Sieć alarmowa nie zdała jednak egzaminu ze względu na to, że wielu harcerzy wyjechało z Gdyni jeszcze przed rozpoczęciem wojny. Komendant Morskiego Rejonu Harcerzy przed opuszczeniem Gdyni przekazał swoje obowiązki hm. Lucjanowi Cyllkowskiemu, który jednocześnie został komendantem Wojennego Pogotowia Harcerzy w Gdyni¹³.

Harcerze gdyńscy brali udział w obronie miasta we wrześniu 1939 r. Kilku starszych harcerzy pełniło funkcje gońców dowódców wojskowych. Harcerze z I Morskiej Drużyny Harcerzy już w pierwszym dniu wojny przystąpili do organizacji ochotniczego oddziału. Oddział ten, złożony z 28 harcerzy pod dowództwem phm. Mariana Kruszyńskiego (drużynowego I MDH), odprawili: hm. Lucjan Cyllkowski i hm. Franciszek Kwidzyński. Harcerze, umundurowani w drelichy oraz uzbrojeni w broń pochodzącą z otwartego sklepu rusznikarskiego, weszli do walk w rejonie Koleczkowa. Walczyli oni w kompanii por. Fruczka. Oddział harcerzy wziął później udział w walkach na Kępie Oksywskiej, w Babim Dole oraz na Obłuzu. Polegli m.in. phm. Marian Kruszyński oraz jego przyboczny z I MDH Feliks Kaźmierczak, a wielu harcerzy odniosło rany¹⁴.

Jak wynika z relacji, kilku późniejszych członków Szarych Szeregów na ochotnika zgłosiło się do tworzonych jednostek wojskowych. M.in. do jednej z kompanii IV Baonu ON stacjonującej w Lipowym Dworze w Gdyni-Cisowie zgłosili się: Benedykt Nowopolski, Piotr Drzewiecki, Edmund Mechliński i Bogusław Adamczak.

Wielu harcerzy zostało internowanych na terenie Gdyni po zajęciu miasta przez wojska niemieckie, kiedy to internowano kilkadziesiąt tysięcy mężczyzn. Harcerze biorący udział w walkach dostali się do niewoli.

Odtworzenie początkowego okresu działalności konspiracyjnej harcerzy gdyńskich jest niezwykle trudne. Problem ten pomijany był prawie całkowicie w dotychczasowych publikacjach. Luka w badaniach odnosi się szczególnie do dwóch zagadnień: ogólnego tworzenia siatki organizacyjnej Szarych Szeregów oraz oddolnego powstawania konspiracyjnych

¹² Szerzej o tym: J. Włodkowski, *op. cit.*, s. 25 i in. Inną strukturę rejonu podaje J. Szarkowski, *Wspomnienia*, AMS, t. XIV, s. 188.

¹³ J. Szarkowski, *op. cit.*, s. 188.

¹⁴ O tym: L. Lubecki, *Harcerze...*, s. 4—5; K. Kubik, *Harcerstwo gdyńskie w okresie okupacji*, „Kalendarz Gdański”, 1971, s. 265; W. Tym, A. Rzepiewski, Gdynia 1939, Gdańsk 1979, s. 531—532.

grup harcerskich na terenie Gdyni. W dotychczasowej literaturze prezentowany był pogląd, iż powstanie podziemnego harcerstwa w Gdyni inspirowane było rozkazem hm. Benedykta Porożyńskiego, wzywającym harcerzy do czynnego włączenia się do walki z okupantem¹⁵. Niekiedy — niesłusznie zresztą — przypisuje się nawet B. Porożyńskiemu wydanie rozkazu o przejściu harcerstwa gdyńskiego do konspiracji¹⁶. Postać B. Porożyńskiego zasługuje na uwagę z innego względu. Z relacji wynika, że miał on decydujący wpływ na powstanie konspiracyjnego harcerstwa na terenie Pomorza, w tym i Gdyni. W nie znanych dotąd okolicznościach nawiązał on w styczniu 1940 r. w Warszawie kontakt z Główną Kwaterą Szarych Szeregów. Możliwe, iż stało się to za pośrednictwem hm. Gustawa Niemca, który był najbliższym współpracownikiem pierwszego naczelnika Szarych Szeregów, hm. Floriana Marciniaka¹⁷.

W pierwszych dniach lutego 1940 r. Porożyński przybył do Torunia i nawiązał kontakt z przedwojennymi działaczami harcerskimi. Prawdopodobnie już wtedy zorganizował pierwsze ogniwa Szarych Szeregów na Pomorzu. Nie wiadomo, czy już wówczas B. Porożyński podjął próbę utworzenia komórki tej organizacji na terenie Gdyni. Wydaje się, iż w obawie przed aresztowaniem nie zdecydował się wtedy na przyjazd do Gdyni¹⁸. Nie udało się, co prawda, ustalić bliższych szczegółów odnośnie do pierwszych kontaktów konspiracyjnych hm. B. Porożyńskiego, jednak prezentowany w literaturze pogląd, że tworzenie sieci Szarych Szeregów na Pomorzu rozpoczął on dopiero w maju 1940 r., poddać należy weryfikacji. Tezę o wcześniejszej działalności harcerskiej na Pomorzu potwierdza „Meldunek nr 17” z 15 IV 1940 r., będący raportem o sta-

¹⁵ Zob. np. L. Lubecki, *Harcerze...*, s. 9; *ZHP Morski Rejon Harcerzy w Gdyni czei uroczyste pierwszą rocznicę śmierci śp. Benedykta Porożyńskiego*, „Dziennik Bałtycki”, marzec 1946.

¹⁶ B. Bolduan, M. Podgóreczny, *Bez mundurów*, Gdynia 1961, s. 43; J. Włodkowski, *op. cit.*, s. 36. Por. *Sprawozdanie z działalności Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni za czas od kwietnia 1945 do września 1946 r.*, s. 1 („Fundamenty”, w zbiorach autora).

¹⁷ Gustaw Niemiec, ur. 25 VII 1909 r. w Żywcu, absolwent Wydziału Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej, działacz harcerski z terenu Wolnego Miasta Gdańska. W Szarych Szeregach pełnił faktycznie (choć nie formalnie) obowiązki szefa Głównej Kwatery. Benedykt Porożyński znał dobrze Gustawa Niemca jeszcze sprzed wojny, kiedy był on instruktorem komendy gdańskiej chorągwi ZHP. Jak wynika z relacji, obydwaj utrzymywali ze sobą kontakt w okresie okupacji. Dotychczas brak jednak bliższych szczegółów na ten temat. Gustaw Niemiec był pierwszym redaktorem organu Szarych Szeregów „Źródło”. Brał aktywny udział w pracach Stołecznego Komitetu Samopomocy Społecznej. Aresztowany 31 III 1941 r., został wysłany do Oświęcimia, gdzie zmarł 7 IV 1942 r. Informacje o przedwojennej działalności G. Niemca znaleźć można w pracy R. Woźniaka, *Harcerstwo polskie w Wolnym Mieście Gdańsku 1920—1939*, Warszawa 1977.

¹⁸ Niektóre relacje zawierają jednak dane o pobycie B. Porożyńskiego w Gdyni, np. relacje L. Śliwińskiej, B. Szczeblewskiego, W. Jacewicza, J. Kaussa. Zob. też L. Lubecki, *Harcerze...*, s. 14, 22.

nie organizacyjnym ZWZ, przesłanym przez płk. Stefana Roweckiego generałowi Kazimierzowi Sosnkowskiemu. Znalazł się w nim następujący ustęp: „4. Pomorze: W dniu 16.IV. wyjeżdża mjr R. ze sztabem, jako p.o. Komendanta Okr. Pomorze. W Toruniu oprze się o Grunwald (Związek Podofic.[erów] Rez.) [i] o «Szare Szeregi» [ZHP]. Pierwsza [organizacja] posiada kontakty w Grudziądzu, Chełmnie, Bydgoszczy, Chojnicach, druga odtwarza sieć swoją. Obydwie działają według naszych dyspozycji [...]. W najbliższym czasie niezależnie od wyjazdu R. będą zbądane kontakty w północnych powiatach Pomorza”¹⁹. Jak z niego wynika, Szare Szeregi miały na Pomorzu kontakty przed majem 1940 r.

Jak wynika z relacji, już w 1939 r. podjęto próby utworzenia konspiracji harcerskiej w Gdyni. Hm. Bernard Myśliwek²⁰ zadanie to powierzył pfm. Edmundowi Dylewskiemu, który powrócił do Gdyni z niewoli. W październiku 1939 r. w trakcie przypadkowego spotkania na dworcu w Toruniu Myśliwek poinformował Dylewskiego o przejściu harcerstwa pomorskiego do konspiracji. Poleciał nawiązać kontakt z B. Porożyńskim oraz przekazał szereg nazwisk i adresów osób, które należało odszukać²¹. Rozmowa ta nie miała jeszcze charakteru organizacyjnego, chociaż stanowiła wstęp do późniejszych ścisłych kontaktów Dylewskiego z Myśliwkiem. Po powrocie do Gdyni Dylewskiemu nie udało się odnaleźć nikogo ze wskazanych osób. Zdobył tylko informację, że brat B. Porożyńskiego mieszka w Świeciu nad Wisłą. W styczniu 1940 r. Dylewski

¹⁹ *Armia Krajowa w dokumentach 1939—1945*, t. I, Londyn 1970, s. 212. Występujący w cytowanym raporcie major R. to major Józef Ratajczak, ps. „Karol”, „Karolczak”, „Krauze”, pełniący obowiązki pierwszego komendanta Pomorskiego Okręgu ZWZ. Józef Ratajczak i Benedykt Porożyński znali się przed wojną jako działacze harcerscy. Świadczy o tym następujący wpis do albumu z Międzynarodowego Złotu Skautów Wodnych: „Podharcem. Porożyńskiemu, zasłużonemu około M.Z.S.W., na pamiątkę wspólnej pracy ofiarowuje J. Ratajczak, Komendant M.Z.S.W. Poznań 7 III 33” (Album w posiadaniu E. Porożyńskiej). Możliwe, iż za pośrednictwem B. Porożyńskiego zamierzano zbadać możliwości prowadzenia pracy konspiracyjnej w północnych rejonach Pomorza.

²⁰ Bernard Myśliwek, ur. 11 III 1909 r. w Grębocinie pod Toruniem. Przed wojną instruktor Komendy Pomorskiej Chorągwi Harcerzy w Toruniu. Pilot drużyn żeglarskich tej chorągwi. Organizator kursów żeglarskich m.in. na Jeziorze Charzykowskim. Służbę wojskową odbywał w żandarmerii w Grudziądzu i Gdyni. Po zakończeniu służby wojskowej pracował w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Bydgoszczy. Uczestnik kampanii wrześniowej. Jeden z pierwszych organizatorów ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim. W okresie okupacji zamieszkały w Chojnicach przy ulicy Człuchowskiej. Prawdopodobnie członek kierownictwa organizacji „Grunwald”. Z relacji wynika, iż utrzymywał też kontakt z toruńską organizacją Batalion Śmierci oraz prawdopodobnie z Komendą Obrońców Polski. Aktywny działacz wywiadu ZWZ-AK oraz organizator łączności z zagranicą na odcinku północnym. Organizator komórek „Alfy” na wybrzeżu oraz łącznik z kierownictwem „Alfy”, przekształconej w Wydział Marynarki Wojennej KG AK. Pierwszy komendant pomorskiej chorągwi Szarych Szeregów (1940—1942).

²¹ Relacja E. Dylewskiego. Nazwisk tych nie udało się odtworzyć.

udał się do Świecia, gdzie spotkał się z Czesławem Porożyńskim, pracującym w szpitalu psychiatrycznym. Nie dysponował on jednak żadnymi danymi o miejscu pobytu swego brata²².

W tym samym okresie Edmundowi Dylewskiemu udało się nawiązać kontakt z nie znaną bliżej grupą konspiracyjną działającą na terenie Gdyni. Do współpracy z tą grupą doszło za pośrednictwem Szymańskiego, zamieszkałego w Gdyni-Leszczynkach²³. Nie zdołano zacieśnić współpracy, już bowiem na początku 1940 r. gestapo rozbiło organizację, dokonując aresztowań wśród jej członków²⁴. E. Dylewski uniknął aresztowania, jednak ze względu na bezpieczeństwo zawiesił na jakiś czas swą działalność konspiracyjną.

W maju 1940 r. Edmund Dylewski został powiadomiony przez Czesława Porożyńskiego, że powinien udać się do Świecia. Gdy się tam pojawił, doprowadzono go na miejsce spotkania przy polnej drodze między Chełmnem a Świeciem. Czekał na niego Benedykt Porożyński, który poinformował E. Dylewskiego, że jest wysłannikiem centralnych władz konspiracyjnego harcerstwa. Po złożeniu przysięgi Dylewski dowiedział się, iż komendantem harcerskiej konspiracji na Pomorzu mianowano hm. Bernarda Myśliwka. W trakcie rozmowy Porożyński przekazał także gdyński adres Lucjana Cyłkowskiego.

Po ponownym nawiązaniu kontaktu z mieszkającym w Chojnicach Bernardem Myśliwkiem Edmund Dylewski mianowany został przez niego instruktorem do specjalnych poruczeń komendanta chorągwi.

²² *Ibid.* Podczas tej podróży E. Dylewski na dworcu w Terespolu spotkał znajomego instruktora harcerskiego (nie udało się ustalić jego nazwiska). Wyzaczyli termin następnego spotkania, podczas którego Dylewski zaprzysiął tego instruktora. W ten sposób powstała podziemna grupa Szarych Szeregów licząca kilkanaście osób. Na jej czele stanął wspomniany wyżej instruktor. W literaturze dotychczas błędnie wiązano działalność E. Dylewskiego z terenem Świecia. Przez cały czas przebywał on w Gdyni. Spełniał jedynie okresowo funkcję łącznika ze wspomnianą grupą. Por. np. K. Ciechanowski, *Ruch oporu...*, s. 272, przypis 198; W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, Gdańsk 1979, s. 296.

²³ Nie udało się ustalić imienia oraz innych danych biograficznych. Możliwe, że był to Mieczysław Szymański. W kartotece podręcznej więźniów w Archiwum Muzeum Stutthof figuruje Mieczysław Szymański, nr obozowy 5205 (więzień polityczny), ur. 25 I 1920 r., ślusarz, aresztowany 14 I 1940 r. (AMS, sygn. I-III-15374).

²⁴ Relacje E. Dylewskiego z dn. 22 IX 1973 i 19 VII 1977. E. Dylewski wspomina swoje kontakty konspiracyjne z Pstrągowskim oraz prawdopodobnie z Kortasem. Wydaje się, że E. Dylewski utrzymywał kontakt z nie zidentyfikowaną dotychczas grupą oporu, na czele której stał bosman J. Kuchnowski. W Archiwum Muzeum Stutthof znaleźć można informację, że Stefan Pstrągowski, ur. 9 IX 1923 r., aresztowany został 10 IX 1940 r. i osadzony w Stutthofie jako więzień nr 9632 (AMS, sygn. I-V-8, s. 57, 72). Zob. też relację P. Budzyńskiego, *Wspomnienia*, AMS, t. V, s. 1—12. Podaje on, że 4 VI 1940 r. aresztowano 168 członków konspiracji gdyńskiej, których osadzono następnie w Stutthofie. Wśród aresztowanych tego dnia wymienia Józefa Pstrągowskiego.

Nie wiadomo, kiedy i w jakich okolicznościach doszło po raz pierwszy do spotkania pomiędzy Bernardem Myśliwkiem a Lucjanem Cylkowskim. W późniejszym okresie utrzymywali oni ze sobą bliski kontakt, Lucjan Cylkowski bowiem wyznaczony został na komendanta gdyńskiego huńca Szarych Szeregów. Nie wiadomo także, czy w okresie okupacji doszło kiedykolwiek do bezpośredniego spotkania B. Porożyńskiego z L. Cylkowskim. Udało się jedynie ustalić, iż jednym z miejsc kontaktowych Myśliwka i Cylkowskiego było mieszkanie matki Porożyńskiego na ulicy Świętojańskiej 62²⁵.

Przedstawione powyżej próby odgórnego tworzenia harcerskiej konspiracji nałożyły się na oddolne inicjatywy podejmowane przez byłych członków poszczególnych drużyn harcerskich. Poczynania młodzieży gdyńskiej cechowała znaczna aktywność. Dzisiaj nie sposób ściśle odtworzyć początkowej fazy działań. Młodzież harcerska stosunkowo szybko rozpoczęła organizować spotkania koleżeńskie. Dopiero z czasem podtrzymywane więzi z okresu międzywojennego stały się główną osnową, wokół której budowano strukturę gdyńskiego ośrodka Szarych Szeregów²⁶. Znana jest jedynie część inicjatyw podjętych przez harcerzy. Z relacji wynika, że stosunkowo wcześniej próby zorganizowania młodzieży na terenie Orłowa podjęli bracia Hubert²⁷ i Zygmunt Garbe. Latem 1940 r. zwrócili się oni najpierw do kpt. Jana Jarzębowskiego a następnie por. rez. Józefa Żmudzińskiego z propozycją objęcia dowództwa nad utworzoną przez siebie grupą²⁸. Obydwaj oficerowie odrzucili propozycję ze względu na młody wiek rozmówców, nieprzestrzeganie przez nich podstawowych zasad konspiracji oraz w obawie przed prowokacją²⁹.

Bolesław Piotrowski twierdzi w swej relacji, że w połowie 1940 r. jego brat Henryk poznał go z Hubertem Garbem, który tworzył organizację podziemną skupiającą młodzież z terenu Orłowa i Wielkiego Kacka. Garbe utrzymywał wtedy, iż nawiązał kontakt z centralną Polską³⁰. W maju i czerwcu 1940 r. Hubert Garbe nawiązał współpracę z Maciejem Gwiazdą³¹. Teza o stosunkowo wczesnym zawiązaniu się konspiracji na terenie Orłowa i Wielkiego Kacka znajduje potwierdzenie w źródłach niemieckich³². Bardzo możliwe, że grupa Garbego utrzymywała wtedy

²⁵ Relacja L. Sliwińskiej.

²⁶ Początki harcerskiej konspiracji w Gdyni omawia L. Lubecki, *Harcerze...*, s. 9—10.

²⁷ Hubert Garbe używał także imienia Kazimierz.

²⁸ Zob. J. Jarzębowski, *Za Gdańsk i nasze morze*, [w:] *Wspomnienia*, t. 1, s. 132—133 (maszynopis w Archiwum Muzeum Stutthof). Relacja J. Żmudzińskiego z dn. 18 X 1977.

²⁹ W czasie rozmowy z J. Żmudzińskim Hubert Garbe występował w mundurze Nationalsozialistischen Fliegerkorps (NSFK).

³⁰ Relacja P. Piotrowskiego.

³¹ Relacja M. Gwiazdy.

³² Akt oskarżenia Eryka Studzińskiego (Der Generalstaatsanwalt O. Js. 11/44/1A

kontakt z gdyńską komórką ZWZ, początkowo bowiem operowano nazwą „Związek Walki Zbrojnej”. Nazwa „Szare Szeregi” pojawiła się prawdopodobnie nieco później³⁵.

Przed przystąpieniem do Szarych Szeregów kontakty konspiracyjne utrzymywali także inni członkowie. Kilku z nich należało do organizacji podziemnej, która na przełomie 1939/1940 r. powstała w Rumi i objęła swym działaniem także Gdynię. I tak np. Edwin Podlecki wspomina, że jego przedwojenny drużynowy Klemens Klebba zaproponował mu w grudniu 1939 r. lub styczniu 1940 r. przystąpienie do organizacji konspiracyjnej, która się wtedy tworzyła w Rumi³⁴. Z polecenia K. Klebby zaangażował on do tej organizacji swego sąsiada, podchorążego Jana Semmerlinga³⁵, którego zapoznał następnie z K. Klebbą. Rozwinęli oni ożywioną działalność, jednak na skutek denuncjacji już wiosną 1940 r. gestapo przeprowadziło na terenie Rumi liczne aresztowania, rozbijając organizację. Aresztowani zostali także J. Semmerling i K. Klebba³⁶. Nie ujawnili oni jednak swych powiązań z E. Podleckim, który w ten sposób uniknął aresztowania³⁷.

W początkach 1940 r. do wejścia w kontakt konspiracyjny z byłymi harcerzami przygotowywali się także H. Dannemann i J. Kaszuba. Należeli oni do nie znanej bliżej organizacji, z którą nawiązali łączność przez Józefa Klebę. Po opuszczeniu wybrzeża przez J. Klebę kontakt ten uległ zerwaniu³⁸.

W 1940 r. z konspiracją zetknął się też Felicjan Łada wysiedlony z Gdyni (w listopadzie 1939 r.) na teren Zagłębia Dąbrowskiego. Do Gdyni powrócił on we wrześniu 1940 r., tracąc w ten sposób styczność ze swoją organizacją podziemną. Przydała się jednak znajomość techniki konspiracyjnej, która w Zagłębiu Dąbrowskim stała na wysokim poziomie³⁹. Poza Gdynią z konspiracją zetknął się również Stanisław Wanago. W 1940 r. na terenie Warszawy nawiązał on kontakt z Szarymi Szere-

66/44 g. Danzig, den 3 Juli 1944): „Er war in Bezirk Gotenhafen in der Zeit von Anfang 1940 bis März 1942 vereidigtes Mitglied der polnische geheimem Widerstandsbewegung «Szare Szeregi»”.

³⁵ Relacja B. Piotrowskiego. Według niego nazwa „Szare Szeregi” pojawiła się dopiero latem 1941 r.

³⁴ List E. Podleckiego z dn. 2 IV 1979 r.

³⁵ Jak wynika z listu E. Podleckiego, Jan Semmerling także był harcerzem.

³⁶ Aresztowani oni zostali prawdopodobnie 4 VI 1940 r. Klemens Klebba, ur. 12 XII 1912 r., osadzony został w obozie Stutthof pod numerem 9795 (AMS, sygn. I-V-8, s. 67), Jan Semmerling, ur. 8 X 1916 r. — pod numerem 8775. Został on rozstrzelany 6 VII 1940 r. (D/St-10/1). Zob. P. Budzyński, *op. cit.*, s. 9—10; K. Ciechanowski, *Wykaz poległych w drugiej wojnie światowej żołnierzy i partyzantów ziemi gdańskiej oraz uczestników ruchu oporu zmartych i pomordowanych w hitlerowskich obozach i więzieniach*, Gdańsk 1979, s. 74, 80.

³⁷ List E. Podleckiego.

³⁸ Relacja H. Dennemanna.

³⁹ Relacja F. Łady z dn. 8 IX 1977 r.

gami. Zaprzysiął go mieszkający na Sadybie Wasilewski⁴⁰. Obowiązywał wtedy system trójkowy. W skład trójki oprócz S. Wanagi weszli: Feliks Niedzielak oraz „Józek”⁴¹. W 1941 r. S. Wanago został przez Wasilewskiego skierowany do Gdyni w celu zorganizowania tam siatki Szarych Szeregów. Po przybyciu do Gdyni nawiązał kontakt z W. Jacewiczem i M. Gwiazdą, przed którym po raz drugi składał przysięgę⁴².

Bardzo możliwe, iż powiązania z ruchem oporu mieli także wcześniej inni członkowie Szarych Szeregów w Gdyni.

STRUKTURA ORGANIZACYJNA

Precyzyjne odtworzenie struktury organizacyjnej Szarych Szeregów w Gdyni jest po ponad trzydziestu latach zadaniem niezwykle trudnym. Wydaje się jednak, iż bez jej znajomości nasza wiedza o gdyńskiej komórce tej organizacji byłaby niepełna. Podjęcie tego trudnego niewątpliwie problemu wydawało się także konieczne z tego względu, iż żaden z byłych członków Szarych Szeregów w Gdyni po dziś dzień nie ma całościowego obrazu struktury gdyńskiego ośrodka⁴³. W najogólniejszych zarysach przedstawiała się ona następująco.

Komendantowi pomorskiej chorągwi Szarych Szeregów, hm. Bernardowi Myśliwkiowi, ps. „Konrad”⁴⁴, na terenie Gdyni podlegali bezpośrednio: hm. Lucjan Cytkowski i phm. Edmund Dylewski⁴⁵. Oprócz bez-

⁴⁰ Imię nie znane. Brak także danych o jego powiązaniach organizacyjnych.

⁴¹ Nazwisko nie znane.

⁴² Relacja S. Wanagi udostępniona przez dr. B. Chrzanowskiego. Wydaje się, iż organizacja, z którą nawiązał kontakt S. Wanago, był prawdopodobnie Związek Walki Zbrojnej, a nie Szare Szeregi. Dopiero na terenie Gdyni włączony został do Szarych Szeregów. W teście personalnej S. Wanagi jako więźnia KL Stutthof zachowało się pismo Stapoleitstelle w Gdańsku do komendatury obozu z dn. 25 III 1944 r., w którym stwierdzono jednoznacznie, iż był on członkiem „der polnischer Widerstandorganisation „SS” (AMS, sygn. I-III-16390). Na uwagę zasługuje fakt, iż jest to jedyna tego typu informacja zachowana w teczkach personalnych członków Szarych Szeregów z Gdyni osadzonych w obozie Stutthof.

⁴³ Zaprezentowana poniżej struktura opracowana została na podstawie relacji byłych członków Szarych Szeregów w Gdyni. Wobec braku dokumentów w przypadkach budzących różnorakie wątpliwości przyjęto zasadę wzajemnego konfrontowania relacji (w dół i w górę). Stosowanie tej zasady nie było jednak możliwe we wszystkich wypadkach, pewne bowiem fragmenty struktury odtworzone zostały na podstawie jednostronnych relacji. Zaznaczyć jeszcze tylko należy, iż żaden z badaczy nie przeprowadził dotychczas wnikliwych badań na ten temat. Nie może dziwić więc fakt, że w literaturze zamieszczano jedynie lakoniczne wzmianki o strukturze, zawierające często błędne stwierdzenia.

⁴⁴ Niekiedy w publikacjach używa się niezgodnie ze stanem faktycznym określeń: „wizytator” lub „wojewódzki inspektor Szarych Szeregów”. Zob. np. W. Jastrzębski, J. Sziling, *op. cit.*, s. 296; R. Bolduan, M. Podgóreczny, *op. cit.*, s. 73.

⁴⁵ E. Dylewski był kolegą B. Myśliwki z toruńskiej 10 DH (razem w 1923 r.

pośrednich kontaktów łączność pomiędzy nimi utrzymywana była przez specjalnych łączników. Początkowo łączność między phm. E. Dylewskim a hm. B. Myśliwkiem utrzymywał hm. Feliks Beszczyński z Torunia. Poza tym w nagłych wypadkach B. Myśliwek posługiwał się dwiema łączniczkami o pseudonimach „Zośka” i „Czarna Zośka”⁴⁶. Pierwsza z nich przekazywała polecenia do 1941 r., druga aż do „wsypy” w 1942 r. Łącznikami hm. Lucjana Cyłkowskiego byli: Bernard Szczeblewski i znacznie rzadziej Maciej Gwiazda, ps. „Jerzy”. Z polecenia L. Cyłkowskiego B. Szczeblewski jeździł do Chojnic, Brodnicy, Ciechanowa i Torunia⁴⁷.

Lucjan Cyłkowski, przystępując do montowania siatki organizacyjnej, miał ułatwione zadanie jako były nauczyciel⁴⁸ oraz długoletni instruktor harcerski. Kontakty organizacyjne nawiązywał on bezpośrednio lub za pośrednictwem Macieja Gwiazdy⁴⁹. Obecnie trudno ustalić jednoznacznie, kiedy zaczęto tworzyć grupę harcerzy podporządkowaną Lucjanowi Cyłkowskiemu, jak już bowiem zaznaczono pomiędzy harcerzami istniały liczne kontakty mające często charakter oddolnej konspiracji. Proces przekształcenia tych kontaktów i ujmowania ich w ramy organizacyjne jest trudny do uchwycenia⁵⁰.

Pierwsze spotkania miały miejsce już w pierwszej połowie 1940 r. Odbywały się one z reguły w zakładzie szewskim Rhodego, mieszczącym się w Gdyni na ulicy Abrahama 23. Hm. Lucjan Cyłkowski pracował tam jako kierownik punktu usługowego, co pozwalało mu na utrzymywanie wielu kontaktów bez wzbudzania podejrzeń. Wyjątkowo korzystna była też lokalizacja tego punktu kontaktowego, znajdującego się wprawdzie w bocznej uliczce, lecz w samym centrum miasta. Początkowo spotkania miały charakter luźnych rozmów czy dyskusji, w czasie których L. Cył-

składali przyrzeczenie) oraz instruktorem harcerskim. Jako przedwojenny podoficer zawodowy II baonu 64 p.p. brał udział w kampanii jesiennej 1939 r., walcząc nad Bzurą i w obronie Warszawy, gdzie dostał się do niewoli.

⁴⁶ Relacja E. Dylewskiego. Nie udało się ustalić nazwisk obu łączniczek. E. Dylewski twierdzi, iż po aresztowaniu widział raz „Czarną Zośkę” wśród więźniarek obozu Stutthof. Wydaje się, że mogły to być przyrodnie siostry Myśliwka: Marta i Anna Kaczmarek, które spełniały funkcję łączniczek B. Myśliwka.

⁴⁷ Relacja B. Szczeblewskiego z dn. 30 V 1977 r. Zob. L. Lubecki, *Harcerze...*, s. 15. Wydaje się, iż L. Cyłkowski mógł mieć do dyspozycji innych, nie znanych dotąd łączników oraz łączniczki, którymi były m.in. J. Rotecka, J. Jereczek i E. Szuca-Marcinkowska.

⁴⁸ Przed wojną był on nauczycielem w Szkole Powszechnej Nr 1 przy ulicy 10 Lutego.

⁴⁹ Relacja M. Gwiazdy.

⁵⁰ Dotychczas słabo znane są początkowe kontakty L. Cyłkowskiego z ruchem oporu. Wiadomo np., iż na przełomie grudnia 1939 i stycznia 1940 r. odbył on podróż do Danii. Oficjalnie wyjeżdżał w celu spotkania się z żoną mieszkającą w Kopenhadze na ulicy Trekleverrey 1. Przy okazji przeprowadził rozmowę z pracownikiem poselstwa, występującym pod pseudonimem „Jastrząb”. Brak bliższych szczegółów o treści tej rozmowy. Wiadomo jedynie, iż wiązała się z działalnością konspiracyjną L. Cyłkowskiego (relacja A. Jereczka).

kowski starał się podtrzymać więzi sprzed wojny. Przekształcono je w kontakty organizacyjne po nawiązaniu współpracy z komendantem chorągwi pomorskiej Szarych Szeregów. W tych pierwszych spotkaniach brali udział: Hubert Garbe, Jan Kaszuba, Maciej Gwiazda i Bernard Szczebblewski⁵¹.

W połowie 1941 r. Maciej Gwiazda został zaprzysiężony przez L. Cylkowskiego w obecności nie znanego mu mężczyzny⁵². Otrzymał wtedy pseudonim „Jerzy” i polecenie zorganizowania na terenie Gdyni siatki Szarych Szeregów. Członków werbować miał głównie spośród starszych harcerzy gdyńskich, których znał z okresu przedwojennego⁵³. Jako pierwsi zaprzysiężeni zostali: Zygmunt Narski, Jan Kaszuba, Hubert Garbe i Włodzimierz Jacewicz. Tworzonej siatce nadano formę wojskową, nie zaś tradycyjną harcerską. Całość podporządkowana M. Gwieździe określana była jako batalion⁵⁴. M. Gwiazda pełnił jednocześnie obowiązki zastępcy komendanta hufca L. Cylkowskiego oraz dowódcy batalionu. Spotkania pomiędzy L. Cylkowskim a M. Gwiazdą odbywały się głównie w zakładzie szewskim Rhodego lub w suterenie prywatnego domu Cylkowskiego na ulicy Urszulanek 7⁵⁵.

W połowie 1941 r. przystąpiono do tworzenia trzech kompanii Szarych Szeregów. Na ich czele stanęli: Zygmunt Narski (ówcześnie posługujący się nazwiskiem Narloch), ps. „Zygmunt”, Jan Kaszuba i Hubert Garbe⁵⁶. Teoretycznie kompania Z. Narskiego objąć miała swym działaniem śródmieście Gdyni, J. Kaszubę — Chylonię i Rumieję, Huberta Garbego zaś — Orłowo i przylegające do niego Mały Kack i Wielki Kack. W praktyce nie przestrzegano jednak zbyt ściśle tych ustaleń, szereg kontaktów nawiązywano na bazie wcześniejszych znajomości poszczególnych dowódców kompanii. Do Szarych Szeregów wciągano zarówno byłych harcerzy z Gdyni i Wolnego Miasta Gdańska, jak też młodzież nie należącą przed

⁵¹ Relacja M. Gwiazdy.

⁵² Nie udało się ustalić nazwiska ani pseudonimu. Według M. Gwiazdy (relacja z dn. 23 V 1977 r.) był to prawdopodobnie ktoś postawiony w hierarchii ZWZ wyżej od L. Cylkowskiego.

⁵³ Jak wynika z badań, w skład Szarych Szeregów w Gdyni wchodził także ci, którzy nie byli przed wojną członkami ZHP. Wydaje się, że znaczny rozwój Szarych Szeregów w Gdyni od lata 1941 r. należy wiązać z przybyciem na ten teren komendanta podokręgu morskiego ZWZ J. Olszewskiego, ps. „Andrzej”. W związku z planami KG ZWZ wobec Pomorza przystąpił on do aktywizowania ośrodka ZWZ na wybrzeżu, w tym i Szarych Szeregów.

⁵⁴ Nazw: batalion, kompania, pluton i drużyna, używano umownie. Były to zawiązki szkieletowe liczebnie znacznie mniejsze niż w wojskach regularnych.

⁵⁵ Relacja M. Gwiazdy z dn. 23 V 1977 r.

⁵⁶ L. Lubecki, *Harczerze...*, s. 15, podaje, że struktura organizacyjna i obsada personalna wyglądały następująco: L. Cylkowski — komendant; M. Gwiazda — zastępca komendanta; J. Kaszuba, W. Jacewicz, Z. Narloch — dowódcy plutonów; Z. Garbe i H. Garbe — członkowie kierownictwa. Powyższy pogląd nie został potwierdzony w badaniach.

wojną do ZHP. W skład dowództwa batalionu wchodził także Nikodem Matuszkiewicz i Jerzy Wojciechowski⁵⁷. Odprawy dowództwa odbywały się z różną częstotliwością, najczęściej raz w tygodniu. W odprawach uczestniczyli: M. Gwiazda, J. Kaszuba, N. Matuszkiewicz, Z. Narski i J. Wojciechowski⁵⁸. Spotkania odbywały się w szczególnie ruchliwych miejscach, głównie w rejonie Skweru Kościuszki. W razie konieczności kontaktowano się w pracy oraz w nagłych wypadkach w domach, chociaż starano się tego unikać.

Ze względu na przestrzeganie zasady, że każdy dowódca kompanii miał werbować członków na własną odpowiedzialność, nie udało się odtworzyć pełnej struktury poszczególnych kompanii⁵⁹.

Dowódcą pierwszej kompanii mianowany został p hm. Zygmunt Narski, przed wojną drużynowy III Morskiej Drużyny Skautów im. J. Conrada⁶⁰, który utworzył cztery plutony. Ich dowódcami byli podporządkowani bezpośrednio Z. Narskiemu: Edmund Wszecki, Zbigniew Raczkiwicz, Stanisław Nowakowski i Harry Nowakowski⁶¹. Pluton Edmunda Wszeckiego, ps. „Edis”, tworzyli przeważnie Kaszubi z Małego Kacka, Wielkiego Kacka i Redy oraz Żelistrzewa⁶². Nie udało się odtworzyć podziału na drużyny, chociaż wiadomo, że w skład plutonu wchodził: Józef Bagiński, Bernard Formella, Jan Wszecki, Franciszek Wszecki, Augustyn Grubba, Bieszke⁶³, Waław Lewandowski, Jan Młodziński, Antoni Melcer, Waław Popiołkiewicz, Bronisław Szymański i Jan Szymański⁶⁴. Pluton Zbigniewa Raczkiwicza składał się z kilkunastu członków, z których część przekazana została przez Z. Narskiego⁶⁵. Jako pierwsi zaprzysiężeni zostali M. Raczkiwicz i Karol Morawczyński. W końcu lipca 1941 r. pod komendę Z. Raczkiwicza przekazano Kazimierza Skrzypczaka, który został dowódcą drużyny. Podlegali mu: Konrad Łatkowski oraz Piotr Drzewiecki i Edmund Mechliński. Poza tym do plutonu Z. Raczkiwicza należeli: Leon Frąckowiak, Adam Bederski i Jan Szuca, który wyznaczony został na dowódcę drużyny. Janowi Szuce podlegali

⁵⁷ Z. Narski w swej relacji wspomina, iż w okresie okupacji przypuszczał, że batalion składał się z czterech kompani, na czele których stali oprócz niego: J. Kaszuba, N. Matuszkiewicz i J. Wojciechowski. O tym, że na czele kompanii orłowskiej stali bracia Garbe, dowiedział się dopiero po wojnie.

⁵⁸ Relacje Z. Narskiego i M. Gwiazdy.

⁵⁹ Wynika to głównie z braku relacji nie żyjących braci Garbe oraz przebywającego za granicą J. Kaszuby.

⁶⁰ Z. Narski w swej relacji podaje, że nastąpiło to w lipcu 1941 r.

⁶¹ Posługiwali się oni także imionami: Stanley i Hieronim. Zob. AMS, sygn. I-III-11275 (Nowakowski Hyronimus nr 21952).

⁶² Skład plutonów podaje za: Z. Narski, *Pierwsza...*, s. 18. Relacja E. Wszeckiego w zbiorach AMS.

⁶³ Imię nie znane.

⁶⁴ Z. Narski, *Pierwsza...*, s. 18, podaje, że pluton ten liczył 18 członków.

⁶⁵ Skład plutonu podano na podstawie relacji Z. Raczkiwicza.

w końcu 1941 r.: M. Raczkiewicz, K. Morawczyński i L. Frąckowiak. Na początku 1942 r. do plutonu Z. Raczkiewicza wprowadzono Artura Bukowskiego, jednak już po kilku miesiącach wcielono go do Wehrmachtu i jego kontakt z Szarymi Szeregami został zerwany⁶⁶.

Dowódcami plutonów 3 i 4 byli bracia Stanley i Harry Nowakowscy, mieszkający w Redłowie na tzw. Psiej Górze⁶⁷. Z powodu ich śmierci nie można odtworzyć składu plutonów, które według relacji Z. Narskiego liczyły około 30 członków. Znani są jedynie: Jan Berg, jego brat (imię nie znane), Leon Bronk, Henryk Gajdka i Stanisław Wawrzynowski⁶⁸. Wszyscy oni zaangażowani byli jednocześnie w wywiadzie „Alfy”. Podporządkowani zostali Ludwikowi Walasikowi, kierownikowi jednej z siatek o kryptonimie „C”. Nie udało się ustalić, kiedy nawiązali oni współpracę z L. Walasikiem. Możliwe, iż stało się to już po ich przystąpieniu do Szarych Szeregów. Tak więc struktura organizacyjna tych plutonów jest trudna do ustalenia, pewne wątpliwości budzi też ich podporządkowanie⁶⁹. Na podkreślenie zasługuje to, że w odprawach dowództwa kompanii brali udział oprócz Z. Narskiego jedynie E. Wyszeccki i Z. Raczkiewicz. Z relacji Z. Narskiego wynika, że z braćmi Nowakowskimi kontaktował się on oddzielnie⁷⁰.

Jesienią 1941 r. Z. Narski nawiązał kontakt z Witoldem Nickim, jednym z zastępców phm. Henryka Szymańskiego, komendanta działającego na terenie Gdyni Tajnego Hufca Harcerzy. W rezultacie rozmów w 1942 r. do Szarych Szeregów przekazano najstarszych harcerzy z THH. W początkach 1942 r. w nie znanych bliżej okolicznościach doszło do spotkania H. Szymańskiego z L. Cyłkowskim. W wyniku przeprowadzonych rozmów nastąpiło podporządkowanie THH Szarym Szeregom, a za ich pośrednictwem Armii Krajowej. Wydaje się, iż należy to wiązać z prowadzoną na terenie Gdyni akcją scaleniową. Na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy L. Cyłkowskim i H. Szymańskim THH pozostał autonomiczną organizacją harcerską, nie zmieniając nazwy ani struktury organizacyjnej. Komendant THH phm. H. Szymański wszedł w skład kierownictwa Szarych Szeregów w Gdyni, utrzymując jednocześnie bez-

⁶⁶ A. Bukowski zginął na froncie jako żołnierz Wehrmachtu.

⁶⁷ Relacje Z. Narskiego i E. Wyszecckiego.

⁶⁸ Z relacji S. Wawrzynowskiego i H. Gajdki wynika, że nie byli oni członkami Szarych Szeregów, chociaż przed wojną należeli do harcerskich drużyn morskich.

⁶⁹ Trudność ta jest tym większa, że członkowie „Alfy”, S. Wawrzynowski i L. Bronk, utrzymywali też kontakt z TOW „Gryf Pomorski”. Sprawę powiązań Szarych Szeregów z „Alfą” omawiali dotychczas szerzej: A. Gąsiorowski, *Harcerstwo na Pomorzu Gdańskim w walce z hitlerowskim okupantem w latach 1939–1945*, s. 11–12 (maszynopis referatu wygłoszonego w Gdyni 19 VI 1979 r.); B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, „Alfa” — *marynarka wojenna w konspiracji*, „Rocznik Gdyniński”, 1978/1979.

⁷⁰ List Z. Narskiego do autora artykułu.

pośrednie kontakty z B. Myśliwkiem. Starsi harcerze z THH otrzymali indywidualne przydziały w ramach Szarych Szeregów. Część z nich pod dowództwem Jana Będzińskiego utworzyła piąty pluton podporządkowany Z. Narskiemu. Byli to: Hilary Nowakowski, Marian Pawlaczyk, Henryk Smierchalski, Czesław Będziński, Franciszek Gburek, Witold Dziurdzia, Józef Kołacki i Henryk Pranajtis (obecnie Szymko)⁷¹.

Kompanię zwaną przez niektórych członków orłowską organizować zaczął Hubert Garbe. Proces jej tworzenia trudno obecnie odtworzyć w szczegółach. Wiadomo, iż oprócz Huberta znaczną rolę odgrywał w niej jego starszy brat Zygmunt. Nie udało się ustalić, ile plutonów liczyła ta kompania, uzyskano bowiem jedynie fragmentaryczne dane na ten temat. Na czele jednego z plutonów stał Bolesław Piotrowski, przedwojenny harcerz z terenu Gdańska, pracujący w okresie okupacji w urzędzie gminnym w Wielkim Kacku. Wciągnął on do swego plutonu pracujących razem z nim: Władysława Raatza (przedwojennego nauczyciela z Osowej) oraz Klemensa Richerta, przed wojną mieszkającego w Gdańsku. Do plutonu należeli oprócz tego: Bronisław Raatz, Eryk Studziński oraz Jan Stark. Początkowo przyjęto strukturę piątkową, dopiero pod koniec 1941 r. wprowadzono obowiązującą do końca strukturę trójkową⁷². Łącznikiem pomiędzy Hubertem Garbem a dowódcami trójek został B. Piotrowski⁷³.

Dowódcą innego plutonu został Czesław Szlachcikowski, przed wojną harcerz I MDH, który po udanej ucieczce ze stalagu przybył do Gdyni⁷⁴. Po nawiązaniu kontaktu z Maciejem Gwiazdą został w lipcu 1941 r. zwerbowany do Szarych Szeregów i przydzielony do kompanii orłowskiej. Niezależnie od podporządkowania dowódcy kompanii utrzymywał on stały kontakt z M. Gwiazdą. Drużynowymi w plutonie Szlachcikowskiego zostali Edward Cukiernik i Rudnik, obaj z Małego Kacka⁷⁵.

Nie udało się też ustalić pełnego składu osobowego kompanii braci Garbe⁷⁶. Z zeznań byłego funkcjonariusza gestapo gdańskiego J. Kaszu-

⁷¹ Z. Narski, *Pierwsza...*, s. 18. Relacje F. Gburka, J. Będzińskiego, H. Szymki. Por. R. Bolduan, M. Podgóreczny, *op. cit.*, s. 57, 60—61; Z. Tanaś, *Harcerstwo Gdyni w latach 1939—1945*, s. 2 (maszynopis w Dziale Historii Gdyni MBP w Gdyni). Nie udało się ustalić, jaką funkcję w Szarych Szeregach mieli H. Szymański oraz jego zastępca w THH W. Nicki. Kontakt z nimi utrzymywał Z. Narski.

⁷² W akcie oskarżenia przeciwko E. Studzińskiemu stwierdzono: „Er legte den Eid auf die Bewegung ab. verpflichtete sich zum Stillschweigen und zur treuen Mitarbeit und erhielt den Auftrag, neue Mitglieder nach einem Fünfersystem zu werben. Da sich dieses System in der Folgezeit nicht bewährt hat, wurde das Dreieckssystem eingeführt”. Zob. też: relacja B. Piotrowskiego.

⁷³ Relacje B. Piotrowskiego, B. Raatza i W. Raatza.

⁷⁴ Relacja Cz. Szlachcikowskiego.

⁷⁵ Autorowi nie udało się do nich dotrzeć.

⁷⁶ Z relacji wynika, że w skład tej kompanii wchodził także: Waclaw Rydelek oraz prawdopodobnie Witold Szulc. Możliwe, iż członkiem kompanii braci Garbe

bowskiego wynika, że Zygmunt Garbe do swojej kompanii wprowadził braci Antoniego i Huberta Dobrowolskich. Przez nich nawiązał kontakt z organizacją Witold Świętochowski, pozostający już wtedy na usługach gestapo. Miało to fatalne następstwa, w wyniku bowiem jego działalności rozbita została nie tylko kompania orłowska, lecz cała gdyńska siatka Szarych Szeregów⁷⁷.

O kompanii chyłońskiej, której dowódcą był Jan Kaszuba, też brak pełnych danych⁷⁸. Tworzyło ją prawdopodobnie około 30 harcerzy⁷⁹. Fragmentaryczne dane nie pozwalają na odtworzenie systemu powiązań wewnątrz kompanii. Nie wiadomo, ile plutonów wchodziło w skład tej kompanii⁸⁰. Dowódcą jednego z plutonów został Edwin Podlecki, podczas okupacji pracujący razem z J. Kaszubą. Otrzymał on zadanie zorganizowania swego plutonu z harcerzy zamieszkałych w Rumi. Wciągnął on do Szarych Szeregów jako dowódców drużyn: phm. Henryka Dannemanna (przedwojennego instruktora ZHP z Gimnazjum Polskiego w Gdańsku) oraz Alojzego Voigta, przybocznego z drużyny hm. W. Sabata. Do trójki H. Dannemanna należał Edmund Nowak oraz Zbigniew Giezek. Trójkę Alojzego Voigta tworzyli: Paweł Wyszeciński oraz były harcerz z drużyny W. Sabata o nie ustalonym nazwisku⁸¹. Prawdopodobnie dowódcą plutonu był bliski kolega J. Kaszuby ze szkoły, Bogusław Adamczak. Utrzymywał on stały kontakt z J. Kaszubą. Adamczakowi podporządkowani byli bezpośrednio Tadeusz Dopierała i Benedykt Nowopolski⁸², T. Dopierała podlegał natomiast Alfons Suwalski, ps. „Ali”⁸³. Jak wynika z relacji był Paweł Andrearczyk zamieszkały w Orłowie. Z grupą braci Garbe utrzymywał też łączność L. Laskowski członek TOW „Gryf Pomorski”.

⁷⁷ Zeznania J. Kaszubowskiego. Zob. też: Zeznania W. Garbego, H. Michałkowicz, L. Laskowskiego, B. Piotrowskiego i in. OKBZH w Gdańsku, sygn. Kps 302/45; S 1/72, akta „B”, t. III, k. 476, 471, 466, 486. Akta Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w sprawie A. Dobrowolskiego i H. Dobrowolskiego, AGKKBZHWP, sygn. SSK Gd-275. Problem ten szczegółowo przedstawiono w dalszej części artykułu.

⁷⁸ Brak relacji J. Kaszuby oraz śmierć kilku członków tej kompanii uniemożliwiły dokonanie dokładnych ustaleń.

⁷⁹ Relacja W. Jacewicza.

⁸⁰ Jak wynika z badań, liczba plutonów w poszczególnych kompaniach nie była jednakowa.

⁸¹ List E. Podleckiego do autora z 2 IV 1979 r. oraz relacje H. Dannemanna i Z. Giezka.

⁸² Relacja B. Nowopolskiego. T. Dopierała był kolegą szkolnym J. Kaszuby i B. Adamczaka.

⁸³ Nazwiska drugiego członka trójki nie ustalono. Z relacji A. Suwalskiego wynika, że został on wciągnięty do konspiracji przez T. Dopierałę, chociaż przysięgę składał na ręce J. Kaszuby. W swej relacji A. Suwalski wspomina, że utrzymywał oprócz tego liczne kontakty o charakterze wywiadowczym, m.in. z komandorem Abramowiczem, kapitanem Anatolem Kniaziewem, Kazimierzem Zawadzkiem, Trawińskim, Marcelim Ciarą — członkami ZWZ-AK. Spotykał się też z oficerem wywiadu podokręgu AK Janem Belauem oraz Witoldem Dziurdzią. Jak z tego wynika, A. Suwalski otrzymał prawdopodobnie indywidualny przydział w ramach gdyńskiej komórki AK.

J. Kaszuby, utrzymywał także wiele innych kontaktów. M.in. podlegali mu bezpośrednio: Antoni Jasicki, Felicjan Łada oraz prawdopodobnie Stefan Wanago⁶⁴.

Problemem budzącym różnorodne kontrowersje jest problem podporządkowania grupy harcerzy, na czele której stał Włodzimierz Jacewicz⁶⁵. Utrzymuje on, iż podlegał bezpośrednio M. Gwieździe, przez którego został zaprzysiężony i wprowadzony do organizacji. W. Jacewiczowi podporządkowani byli bezpośrednio Klemens Rojewski i wciągnięty przez niego polski marynarz, pływający podczas okupacji na niemieckich statkach⁶⁶. Według nie potwierdzonych danych, K. Rojewski dowodził grupą około 20 harcerzy, nie znany zaś marynarz miał 5 podkomendnych. Nie udało się ustalić nazwisk osób im podporządkowanych⁶⁷.

Z relacji wynika także, iż niektórzy harcerze podporządkowani byli bezpośrednio L. Cyłkowskiemu⁶⁸. Przedstawionej powyżej struktury organizacyjnej nie należy traktować zbyt sztywno. Wydaje się, że w uzasadnionych przypadkach dochodziło do kontaktów, które wykraczały poza obowiązujący stale system powiązań. Możliwe zresztą, iż istniały dwie w wielu miejscach przenikające się struktury, a część członków tkwiła w nich spełniając różne funkcje⁶⁹. Ustalenie pełnej listy członków Szarych Szeregów podporządkowanych L. Cyłkowskiemu jest zadaniem niezwykle trudnym. Jak wynika z badań, nie wszyscy przedwojenni harcerze — będący członkami ruchu oporu w Gdyni — wchodzili w skład

⁶⁴ Relacje A. Jasickiego, F. Łady i S. Wanagi.

⁶⁵ Przed wojną był on jednocześnie członkiem I Morskiej Drużyny Harcerskiej oraz drużynowym V Morskiej Drużyny Harcerzy w Orłowie. L. Lubbecki, *Harcerze...*, s. 15, wymienia W. Jacewicza, jako dowódcę jednego z plutonów — podporządkowanego bezpośrednio M. Gwieździe, zaznaczając przy tym, iż niektórzy członkowie uważają, że W. Jacewicz nie miał własnego plutonu. Zob. też K. Ciechanowski, *Ruch oporu...*, s. 272. M. Gwiazda w swej relacji twierdzi, iż W. Jacewicz był w kompanii J. Kaszuby.

⁶⁶ Nazwiska marynarza nie udało się ustalić. Mieszkał on niedaleko K. Rojewskiego. Relacje W. Jacewicza i H. Rojewskiej.

⁶⁷ Relacja W. Jacewicza. Dane te trudno zweryfikować, K. Rojewski bowiem zmarł po wojnie, a wchodzący w skład kierującej trójki marynarz uniknął aresztowania i jeszcze podczas okupacji zdołał zbiec do Szwecji.

⁶⁸ Zob. L. Lubbecki, *Harcerze...*, s. 14, 18.

⁶⁹ Mogło to być wynikiem rozkazu komendanta głównego AK z 16 III 1942 r., na podstawie którego członkowie Szarych Szeregów mogli otrzymywać indywidualne przydziały w ramach AK. Brak informacji o realizacji rozkazu na terenie Gdyni. Wynikają z tego niezwykle trudności, jakie stwarza dla badacza wzajemne przenikanie się na terenie Gdyni struktur różnych organizacji konspiracyjnych. Sytuację komplikuje też wyjątkowo liczny i bardzo atakowny zarazem udział byłych członków ZHP w gdyńskiej konspiracji. Działalność grupy Szarych Szeregów podporządkowanej L. Cyłkowskiemu nie różniła się zasadniczo od działalności prowadzonej przez inne organizacje, co stwarza dodatkowe problemy badawcze. Dotychczas zbyt dowolnie kwalifikowano wszystkich przedwojennych harcerzy — członków ruchu oporu — jako członków Szarych Szeregów.

Szarych Szeregów. Wielu członków innych komórek ZWZ-AK (w tym i „Alfy”) jest przekonanych o swej okupacyjnej przynależności do Szarych Szeregów, chociaż nie jest to zgodne ze stanem faktycznym. Te błędne poglądy znajdują niekiedy odbicie w dotychczasowej literaturze⁹⁰. Błędny jest np. pogląd M. Gwiazdy o tym, że odrębną komórkę Szarych Szeregów stanowiły trzy samodzielne grupy, na których czele stali byli podoficerowie Marynarki Wojennej: Franciszek Wysocki, Aleksander Goczyński i Władysław Żółtaniecki⁹¹. Pogląd ten zrodził się stąd, że M. Gwiazda na życzenie B. Myśliwka podał mu nazwiska wyżej wymienionych podoficerów marynarki. Rekomendował ich, uważając, że zasługują na zaufanie, oraz zorganizował spotkania B. Myśliwka z każdym z trzech podoficerów oddzielnie. To utwierdziło go w przekonaniu, iż zostali oni wciągnięci do Szarych Szeregów. B. Myśliwek występował jednak w czasie tych spotkań nie jako komendant chorągwi pomorskiej Szarych Szeregów, lecz organizator zawiązków terenowych „Alfy”, tzn. Wydziału Marynarki Wojennej KG AK⁹².

Na polecenie B. Myśliwka do organizowania na terenie Gdyni swojej grupy Szarych Szeregów przystąpił pfm. E. Dylewski. Było to zadanie niezwykle trudne, przed wojną bowiem nie mieszkał on w Gdyni. B. Myśliwek skontaktował E. Dylewskiego z L. Cyłkowskim w celu przesłuchania sprawy rozbudowy struktury organizacyjnej Szarych Szeregów w Gdyni. Za pośrednictwem znajomego kolejarza Wincentego Kokoszko, mieszkającego w Gdyni-Chyloni na ulicy Orzechowej, E. Dylewski nawiązał kontakt z grupą młodzieży, którą wciągnął do Szarych Szeregów. W. Kokoszko został najbliższym współpracownikiem Dylewskiego, oddając organizacji znaczne usługi. Spośród młodzieży w wieku 15—21 lat zorganizowano początkowo drużynę Szarych Szeregów, której komendantem został E. Dylewski. W jej skład wchodziłi głównie byli harcerze z Chylonii, Cisowej i Rumi, przed wojną należący do drużyn młodszoharcerskich lub nie będący uprzednio członkami ZHP. W pierwszej kolejności zaprzysiężeni zostali: Mieczysław Kłos, Leszek Lemke⁹³, Gerhard Gierszewski i Kąkol (lub Konkol — imię nie znane). Zostali oni poinstruowani, w jaki sposób werbować nowych członków, przy czym obowiązywała zasada pełnej odpowiedzialności za werbunek. Szeregi drużyny rosły systematycznie. Pod koniec 1941 r. lub na początku 1942 r. przekształcono ją w hufiec Szarych Szeregów o kryptonimie „Smaragdowy Rój”. Charakterystyczne, że jedynie w hufcu E. Dylewskiego opero-

⁹⁰ Zob. M. Gwiazda, *Z działalności...*, s. 3; L. Lubecki, *Harczerze...*, s. 67.

⁹¹ Wchodzili oni w skład sieci terenowej „Alfy” na wybrzeżu.

⁹² Relacje F. Wysockiego, W. Żółtanieckiego i A. Goczyńskiego.

⁹³ Nie wiadomo, czy imię podano prawidłowo. W Sprawozdaniu z działalności Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni za czas od kwietnia 1945 do września 1946 r., s. 8, 9, wymienieni są jako instruktorzy Norbert Lemke i Bogusław Lemke.

wano nomenklaturą szaroszeregową⁹⁴, jednostkami wewnętrznymi zaś były, zgodnie z harcerską tradycją, drużyny i zastępy. E. Dylewski na swego zastępcę wyznaczył M. Kłosa, który wykazał się w czasie wcześniejszej działalności cennymi zdolnościami organizacyjnymi. M. Kłosowi podlegali drużynowi: L. Lemke i G. Gierszewski oraz prawdopodobnie Paweł (N.N.)⁹⁵.

Dalej w dół obowiązywał system trójkowy. Ścisłe przestrzegano zasad konspiracji i w górę nie przekazywano nazwisk podwładnych. E. Dylewski spotykał się tylko z wymienionymi wyżej funkcyjnymi, nie utrzymując żadnej styczności z pozostałymi członkami hufca. Szersze bezpośrednie kontakty w dół miał jedynie jego zastępca M. Kłos. Nie udało się ustalić liczebności tego hufca oraz nazwisk jego członków. Z relacji wynika jedynie, iż M. Kłos utrzymywał kontakty z Norbertem Lemkiem, Bogusławem Lemkiem, Dobkiem, Edmundem Labudą, Konkolem i Szulcem⁹⁶. W hufcu E. Dylewskiego znajdowały się także dziewczęta, które nazywano „Pszczółkami”. Utworzono z nich zastęp specjalizujący się w sanitariacie i łączności kurierskiej. Nie udało się ustalić ich nazwisk. Wiadomo jedynie, że część z nich opuściła Gdynię i została ewakuowana do Generalnego Gubernatorstwa, część natomiast przebywała do końca wojny w Gdyni⁹⁷. W trakcie rozbudowy hufca, prawdopodobnie latem

⁹⁴ Hufiec — kryptonim „Rój”, drużyna — „Rodzina”, zastęp — „Pszczola”. Dwa ostatnie kryptonimy nie przyjęły się jednak.

⁹⁵ E. Dylewski, *Wspomnienia*, AMS, t. III, s. 42, podaje, że jesienią 1942 r. został aresztowany „jeden z drużynowych — Paweł”.

⁹⁶ Relacja E. Dylewskiego. Brak danych z niższego szczebla organizacyjnego. Nie udały się próby dotarcia do członków tego hufca, o którego istnieniu nie podano dotychczas żadnej wzmianki. M. Kłos, który znał z pewnością wielu swoich podwładnych, zginął tragicznie we Włoszech w 1968 r. jako konsul PRL w Mediolanie.

⁹⁷ W trakcie badań nad ruchem oporu w Gdyni autor tylko raz zetknął się z członkinią gdyńskiej konspiracji, która twierdzi, iż należała do Szarych Szeregów w Gdyni grupujących dziewczęta. Pelagia Kramp (obecnie Możejko) w swej relacji podaje, że w 1940 lub 1941 r. podczas pracy w przedsiębiorstwie „Zackendorf” w Gdyni-Chylonii została wciągnięta do Szarych Szeregów przez swe koleżanki z pracy. Przypomina sobie jedynie ich imiona (lub pseudonimy): Jadzia, Hela i Halinka. Kierowniczką grupy była Jadzia, mieszkająca w Gdyni-Chylonii (Leszczynki). Jadzia skontaktowała Pelagię Kramp z Edmundem Welcem, członkiem wywiadu podokręgu ZWZ-AK. Powiedziała przy tym, że Szare Szeregi w Gdyni zostają rozwiązane i przechodzą do AK. Było to prawdopodobnie pod koniec 1942 lub na początku 1943 r. Zbieżność rejonu działania tych harcerek z rejonem działania hufca E. Dylewskiego pozwala przypuszczać, iż wchodziły one prawdopodobnie w jego skład. Możliwe, iż po utracie kontaktu z kierownictwem Szarych Szeregów w wyniku aresztowania E. Dylewskiego nawiązano kontakt z ocalałymi komórkami AK na terenie Gdyni. Dotychczas w literaturze prezentowano pogląd, iż Szare Szeregi żeńskie (właściwie Organizacja Harcerek występująca też pod kryptonimem „Związek Koniczyn” i „Bądź Gotów”) na terenie Pomorza utworzyły swą komórkę jedynie w Bydgoszczy. Nowe światło rzucają na tę kwestię opublikowane ostatnio dokumenty. W wysłanym przez gen. Roweckiego do Londynu „Meldunku

1942 r., jako drużynowego E. Dylewskiemu proponowano H. Dannemanna. Aresztowania przeszkodziły w realizacji tego pomysłu⁹⁸.

Wiele różnorodnych problemów stwarza ustalenie liczebności Szarych Szeregów w Gdyni. Jest to sprawa niezwykle ważna, liczebność bowiem, oprócz aktywności organizacyjnej, daje pewne wyobrażenie o skali oddziaływania. W dotychczasowej literaturze spotkać można różne dane na ten temat, sporządzone na podstawie relacji. Liczebność Szarych Szeregów w Gdyni waha się w publikacjach od 70 do 170 harcerzy⁹⁹. Jak wynika z relacji E. Dylewskiego, sprawa ta była przedmiotem ustaleń już w okresie okupacji. W czerwcu i lipcu 1942 r. B. Myśliwek podczas spotkania z Cyłkowskim i E. Dylewskim prosił ich o podanie aktualnych stanów osobowych. Łączny stan miał być przekazany komendantowi podokręgu AK, przeprowadzającemu akcję scaleniową. Ustalono wtedy, iż oba hufce Szarych Szeregów liczą w sumie ponad 100 harcerzy. Według złożonego wtedy przez L. Cyłkowskiego oświadczenia, rejonami objętymi działalnością jego hufca były: Śródmieście, Orłowo, Grabówek, Chylonia, Cisowa, Obłuże oraz Rumia. Wydaje się, iż za najbardziej wiarygodną przyjąć można liczbę około 100 harcerzy skupionych w połowie 1942 r. w Szarych Szeregach na terenie Gdyni, bez wliczania

organizacyjnym nr 170 za okres od 1 III do 31 VIII 1942 r.” stwierdzano: „Szare Szeregi żeńskie. [...] Nieczynne Okręgi: Pomorze, gdzie praca została ostatnio rozbita na skutek aresztowań [...]”. Problem ten gen. Rowecki przedstawia w swym „Meldunku nr 190 za okres od 1 IX 1942 do 1 III 1943”: „Szare Szeregi żeńskie. Kierowniczka Sz. Sz. żeńskich ma stały kontakt ze wszystkimi Okręgami, z wyjątkiem [...] Okręgu Pomorze, gdzie z powodu dużych aresztowań sieć organizacyjna Sz. Sz. żeńskich uległa rozbiciu”. Cyt. za: *AK w dokumentach...*, t. II, Londyn 1973, s. 318—319, 455. Jak z tego wynika, OH miała przed aresztowaniami z drugiej połowy 1942 r. swoją sieć terenową na Pomorzu. Jest bardzo prawdopodobne, iż ośrodek żeński istniał w Gdyni. Wydaje się, że na jego czele stała hm. Jadwiga Rotecka, znana instruktorka harcerska. Pozostawała ona w bliskim kontakcie z Lucjanem Cyłkowskim, wykonując z jego polecenia szereg prac z zakresu łączności kurieskiej. Została ona aresztowana 19 X 1942 r. i osadzona w KL Stutthof. Z powodu jej śmierci nie można odtworzyć całokształtu jej działalności konspiracyjnej. Tak więc na obecnym etapie badań nie można rozstrzygnąć jednoznacznie kwestii istnienia w Gdyni siatki żeńskiej organizacji harcerskiej, choć wydaje się to bardzo prawdopodobne.

⁹⁸ Relacja E. Dylewskiego.

⁹⁹ L. Lubecki, *Harcerze...*, s. 15, stwierdza, że w drugiej połowie 1941 r. „grupa Cyłkowskiego doszła do cyfry 70 harcerzy”. Inne dane przedstawiono w *Materiałach z sesji historycznej ZBoWiD w Gdańsku z dnia 7 VI 1964 r.*, Gdańsk 1964 (maszynopis powielony), s. 20 i 73. J. Matynia podał liczbę 80 harcerzy, natomiast E. Dylewski problem ten ujął następująco: „Jeżeli chodzi o ilość członków Szarych Szeregów, to było więcej niż 70. Było ich ponad 100”. Z. Narski, *Pierwsza...*, s. 3 i 4, podaje liczbę 150—170, powołując się przy tym na ustalenia M. Gwiazdy. Por. M. Gwiazda, *Z działalności...*, s. 3: „Dziś po latach wymienić mogę tylko niektóre nazwiska dowódców plutonów [...], niestety pamięć ludzka jest ograniczona i trudno mi dziś podać dalsze nazwiska. Listę działaczy Szarych Szeregów, jako byłych więźniów politycznych, posiada niewątpliwie Muzeum Stutthof”.

tych członków THH, którzy nie zostali wprowadzeni do Szarych Szeregów. Brak porównywalnych danych z tego okresu z innych ośrodków Pomorskiej Chorągwi Szarych Szeregów. Pierwsze zachowane dane źródłowe dotyczą stanu osobowego „Liny” z 6 V 1944 r. Jak z nich wynika, chorągiew pomorska liczyła wtedy łącznie 168 harcerzy, z tego 120 harcerzy w Bydgoszczy¹⁰⁰. Według zachowanych danych z lat 1943—1944, na terenie Polski Zachodniej, obejmującej swym zasięgiem pięć chorągwi na terenach wcielonych do Rzeszy, ponad stu członków Szarych Szeregów działało jedynie w Poznaniu (235), w Pabianicach (120) i w miejscowości oznaczonej kryptonimem „Młot”, znajdującej się w chorągwi śląskiej (120)¹⁰¹. W meldunku organizacyjnym nr 170 za okres od 1 III do 1 IX 1942 r. komendant główny AK, gen. Rowecki, podawał, że chorągwie Polski Zachodniej liczyły 600 harcerzy, Polski Wschodniej — 350, a na terenie Generalnego Gubernatorstwa działało 3800 harcerzy¹⁰². Gdyński ośrodek Szarych Szeregów skupiał wtedy prawdopodobnie ponad 1/6 wszystkich harcerzy działających na terenie tzw. ziem inkorporowanych do Rzeszy. Stwierdzenie to daje jedynie pewne wyobrażenie o wysiłkach organizacyjnych w Gdyni, nie może natomiast oddawać rzeczywistego i porównywalnego zarazem obrazu ze względu na dużą zmienność stanów organizacyjnych, spowodowaną stosunkowo częstymi i licznymi aresztowaniami na ziemiach zachodnich.

GŁÓWNE KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI

Szare Szeregi w Gdyni, podobnie jak i w całym kraju, od początku swego istnienia ściśle współpracowały ze Związkiem Walki Zbrojnej. Współpraca ta obejmowała głównie dwie, niezwykle jednak ważne, dziedziny działalności konspiracyjnej: łączność i wywiad¹⁰³. W zakresie łączności przez cały okres działalności Szarych Szeregów w Gdyni komórka

¹⁰⁰ Zob. S. Broniewski, T. Strzembosz, *Liczebność organizacji Szare Szeregi na terenie Polski Zachodniej*, Warszawa 1960, s. 78, „Najnowsze Dzieje Polski. Studia z Okresu Drugiej Wojny Światowej”, t. IV.

¹⁰¹ *Ibid.*, s. 79—80.

¹⁰² *AK w dokumentach...*, t. II, s. 318. Porównanie ze stanami chorągwi działających na terenie GG nie wydaje się celowe ze względu na odmienną warunków działania. W związku z tym żadnej liczby harcerzy na terenie ziem inkorporowanych do Rzeszy nie można porównywać z taką samą liczbą na terenie GG.

¹⁰³ Już w lutym 1940 r. gen. Sosnkowski, jako komendant główny ZWZ, wysłał do płk. Roweckiego, kierującego pracami ZWZ na terenie kraju, „Wytyczne co do wykorzystania harcerstwa na terenie Kraju”. Zakładano w nich wykorzystanie kierowniczego elementu harcerskiego. Na terenie harcerstwa zakładać miano komórki ZWZ w przekroju pionowym (według hierarchii harcerskiej) i poziomym (tzn. terytorialnym). Na szczególne podkreślenie zasługują punkty 3 i 4 tych wytycznych. Stwierdzano w nich: „3. Za pośrednictwem komórek wykorzystywać harcerstwo do czynności pomocniczych (łączność, propaganda, wywiad). Wykorzystanie [...] w terenie w sposób bardzo ostrożny, szanując bezpieczeństwo młodzieży i nie narażając jej na niepotrzebne represje i prześladowania. 4. Harcerstwo jako

tej organizacji spełniała niezwykle istotną rolę. W utrzymywaniu łączności zaangażowani byli jedynie nieliczni instruktorzy i harcerze. Działalność ta prowadzona była bardzo ostrożnie, z zachowaniem podstawowych zasad bezpieczeństwa. Wobec braku dokumentów prace w zakresie łączności przedstawić można jedynie na podstawie relacji¹⁰⁴.

Latem 1940 r. w Gdyni przebywał Witold Porożyński, młodszy brat organizatora Szarych Szeregów na Pomorzu. Otrzymał on polecenie zorganizowania sieci łączności na linii Gdynia—Warszawa. Podczas swego pobytu założył on prawdopodobnie dwie skrzynki kontaktowe, w których miały być składane materiały odbierane następnie przez kurierów. Tą samą drogą miały być przekazywane instrukcje dotyczące działalności. Pierwsza skrzynka mieściła się w Gdyni na ulicy Świętojańskiej 62, w mieszkaniu Marty Porożyńskiej. Drugą ze względu na dogodną położeńie zorganizowano w Orłowie na ulicy Wrocławskiej 3, gdzie mieszkała krewna Porożyńskich, Leokadia Śliwińska. Zdecydowała się ona na oddanie mieszkania na cele konspiracyjne. Z czasem skrzynka przy ulicy Wrocławskiej stała się (do jesieni 1942 r.) głównym miejscem przyjmowania kurierów z Warszawy. Leokadię Śliwińską zapoznał W. Porożyński z L. Cyłkowskim, B. Myśliwkiem i J. Picke¹⁰⁵, którzy mieli organizować łączność. Punkt kontaktowy zorganizowany u Leokadii Śliwińskiej podlegał bezpośrednio B. Myśliwkiowi¹⁰⁶. Do mieszkania L. Śliwińskiej przychodziło wielu działaczy konspiracyjnych z terenu Gdyni i Gdańska. Z polecenia prowadzącego żywą działalność wywiadowczą B. Myśliwka przekazywali zebrane przez siebie materiały, które tą drogą przesyłane były dalej — do Warszawy¹⁰⁷. W ogrodzie na zapleczu domu znajdowała się komórka, w której składano meldunki pod nieobecność L. Śliwińskiej. W razie konieczności nocowali w niej kurierzy¹⁰⁸. W 1942 r. punkt ten spełniał funkcję głównego punktu kontaktowego członków „Alfy”

całość będzie wykorzystane za pośrednictwem komórek ZWZ w momencie zasadniczym (powstanie)”. Cyt. za: *AK w dokumentach...*, t. I, s. 127. Pewne wyobrażenie o współpracy ZWZ z Szarymi Szeregami w początkowym okresie okupacji daje meldunek gen. Roweckiego do władz w Londynie z 21 XI 1940. Komendant główny ZWZ stwierdzał w nim m.in.: „Z organizacji młodzieżowych, jakie z nami współpracowały, została tylko poważna organizacja SS [Szare Szeregi — A.G.]. [...] SS jest organizacją o wysokim poziomie moralnym i zasięgu na całą Polskę. Współpraca jej z nami jest b. ścisła”. Cyt. za: *AK w dokumentach...*, t. I, s. 501.

¹⁰⁴ Brak na ten temat relacji i dokumentów z wyższego szczebla organizacyjnego: Głównej Kwatery czy Komendy Chorągwi. Najwięcej danych zawiera relacja Leokadii Śliwińskiej.

¹⁰⁵ Według L. Śliwińskiej był to przedwojenny nauczyciel ze Szkoły Powszechnej nr 1 w Gdyni, kolega L. Cyłkowskiego. Możliwe, iż było to fałszywe nazwisko lub pseudonim.

¹⁰⁶ Relacja L. Śliwińskiej.

¹⁰⁷ Z punktu tego korzystali nie tylko działacze Szarych Szeregów, lecz także i innych organizacji prowadzących wywiad i współpracujących z ZWZ-AK.

¹⁰⁸ Funkcje kurierów spełniali: W. Porożyński, Cz. Porożyński, E. Śliwiński,

z Gdyni i Gdańska. Wydaje się, że kryptonim „Ogródek”, który otrzymała gdyńska siatka „Alfy”, wiązać należy z ogródkiem przy ulicy Wrocławskiej. Oprócz meldunków i instrukcji wywiadowczych przez punkt ten przekazywano m.in. fałszywe kartki żywnościowe, produkowane w Warszawie, oraz pieniądze, z których część przeznaczona była na pomoc dla rodzin aresztowanych działaczy ZWZ-AK¹⁰⁹. Częstość gościem był Zdzisław Majchrzycki, pełniący funkcję łącznika pomiędzy B. Myśliwkiem a Warszawą¹¹⁰.

Jak wynika z ostatnich badań, działacze Szarych Szeregów uczestniczyli też w organizowaniu łączności KG ZWZ-AK z zagranicą na odcinku północnym. Łączność z Wielką Brytanią utrzymywano m.in. poprzez polską bazę łącznikową nr III w Sztokholmie, kryptonim „Anna”. W przetrzymaniu materiałów i ludzi do Szwecji uczestniczył zarówno B. Myśliwek, jak i L. Cytkowski. Współpracowali oni w tym zakresie z Bernardem Badziągiem i Brunonem Wojewódką, którzy prawdopodobnie tworzyli jedną z siatek „Zagrody”¹¹¹ w Gdyni¹¹². Niezmiernie interesujące a nieznane dotychczas są kontakty, jakie w związku z tym nawiązano ze Szwedami. Ważnymi punktami w zakresie przerzutów były: kościółek dla marynarzy szwedzkich w Gdyni na ulicy Jana z Kolna oraz konsulatszwedzki na ulicy Portowej. Odbywały się tam spotkania, w czasie których omawiano sprawy przerzutów. W spotkaniach tych uczestniczyli: B. Myśliwek i L. Cytkowski¹¹³. W organizowaniu przerzutów do Szwecji brali też udział inni członkowie Szarych Szeregów: B. Adameczak i K. Rojewski. Jak wynika z relacji, B. Adameczak współpracował w tym zakresie z Jakubem Stodolskim¹¹⁴. Brak bliższych danych o działalności K. Rojewskiego¹¹⁵.

Podstawowym kierunkiem działalności Szarych Szeregów w Gdyni było zbieranie informacji wywiadowczych. Zostało to podyktowane spe-

„Izydor” (N.N.), Z. Szymański oraz inni o nie ustalonych nazwiskach i pseudonimach.

¹⁰⁹ Jak wynika z relacji L. Śliwińskiej, przez punkt ten przekazywano też druki dywersyjne w języku niemieckim wytwarzane prawdopodobnie w ramach akcji „N”.

¹¹⁰ O działalności Z. Majchrzyckiego szerzej L. Lubbecki, *Harczerze...*, s. 15—17.

¹¹¹ W Oddziale V KG ZWZ-AK, w ramach łączności kurierskiej utworzono Samodzielną Komórkę Łączności z Zagranicą, oznaczoną kryptonimami: „Zenobia”, „Łza”, „Zaloga”, „Zagroda”. Szereg danych o funkcjonowaniu jej gdyńskiej komórki podaje B. Chrzanowski, *Przerzuty działaczy konspiracyjnych z wybrzeża do Szwecji w latach 1939—1945*, [w:] *Symposium „Wkład i wysiłek ludności ziemi gdańskiej w walce narodu polskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne w latach 1939—1945”*, Gdańsk 1979, cz. II, s. 6—9.

¹¹² Relacja L. Śliwińskiej.

¹¹³ *Ibid.* Jest to jedyna, jak dotąd, relacja o tych spotkaniach.

¹¹⁴ Relacja H. Adameczak.

¹¹⁵ Relacja P. Drzewieckiego oraz matki K. Rojewskiego.

cyfiką warunków, w jakich przyszło im działać. Okupant przekształcił port gdyński, umieszczając w nim bazę marynarki wojennej. Do dyspozycji Kriegsmarine oddano większą część portu¹¹⁶. Dotychczasowe obiekty zmieniły swoje pierwotne przeznaczenie, przy czym gruntownie przebudowano magazyny portowe. W obrębie portu i miasta powstało wiele instytucji działających na rzecz bazy Kriegsmarine. Jeszcze we wrześniu 1939 r. utworzono Kriegsmarinearsenal — Gotenhafen, świadczący wszelkie usługi stacjonującym w porcie okrętom. Od drugiej połowy 1941 r. arsenał tworzył zespół zaopatrzeniowo-remontowy, stanowiący zaplecze w zakresie bazowania, zaopatrzenia i remontów. W Gdyni znajdowała się baza paliwowa Kriegsmarine, liczne magazyny amunicyjne oraz magazyny i warsztaty zaopatrzenia okrętowego¹¹⁷. Usługi remontowe wykonywano w stoczniach: remontowej, rybackiej i marynarki wojennej. W okresie od stycznia 1941 r. do kwietnia 1942 r. stocznia Deutsche Werke z Kilonii zbudowała dużą stocznnię remontową i produkcyjną w rejonie basenu VI. Ranga Gdyni jako bazy morskiej Kriegsmarine systematycznie wzrastała ze względu na dogodny usytuowanie, poza zasięgiem bombardowań alianckich. Stała się ona dużym ośrodkiem przemysłu wojennego oraz bazą szkoleniową Kriegsmarine. Wszystko to stwarzało dogodne warunki do prowadzenia działalności wywiadowczej. Nic więc dziwnego, że harcerze włączeni zostali do prac wywiadowczych prowadzonych przez ZWZ-AK¹¹⁸.

Wielu członków Szarych Szeregów w Gdyni pracowało w różnych niemieckich instytucjach i zakładach pracujących dla Kriegsmarine, co ułatwiało wykonywanie zadań wywiadowczych. Systematycznie zbierane meldunki stanowiły cenny materiał, działalność wywiadowczą bowiem prowadziły w miarę swych możliwości wszystkie komórki organizacyjne Szarych Szeregów. Harcerze otrzymywali zadania wywiadowcze w zależności od miejsca pracy oraz posiadanych kontaktów. Uzyskany przez nich materiał informacyjny przesyłany był w górę tzw. drogą służbową. Na terenie Gdyni meldunki służyły do M. Gwiazdy, L. Cyłkowskiego i E. Dylewskiego, a za ich pośrednictwem do B. Myśliwka¹¹⁹. Ważniejsze

¹¹⁶ Cz. Kleban, *Port Gdynia 1922—1972*, Gdańsk 1973, s. 33.

¹¹⁷ Szerzej o tym: A. Kaźmierczak, *Port gdyński w latach wojny*, „Rocznik Gdyński”, R. 1977, s. 105—116.

¹¹⁸ Gdynia penetrowana była przez różne siatki wywiadowcze. Zob. A. Męc-lewski, *Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo*, Warszawa 1974, s. 325—360, 363—380; A. Kaźmierczak, *Działalność dywersyjno-sabotażowa i wywiadowcza polskich organizacji konspiracyjnych na ziemi gdańskiej w latach 1939—1945*, [w:] *Symposium „Wkład i wysiłek ludności...”*, s. 1—21.

¹¹⁹ Niekiedy B. Myśliwek uzyskiwał materiały wywiadowcze bezpośrednio od harcerzy mających dostęp do cennych źródeł informacji. Np. A. Zimna wspomina, że z polecenia B. Myśliwka przekazywała i odbierała materiały o nieznanej jej treści od W. Dziurdi. Wielotorowość prac wywiadowczych sprzyjała dokonywaniu ważnych uzupełnień oraz pozwalała na wstępną weryfikację przekazywanych wyżej danych.

materiały składane były w lokalu kontaktowym przy ulicy Wrocławskiej 3. Spośród członków Szarych Szeregów w Gdyni wiedzieli o nim jedynie L. Cylkowski i E. Dylewski¹²⁰.

Niezwykle ważną rolę w zakresie przekazywania meldunków wywiadowczych spełniał warsztat szewski Rhodego. Pod pretekstem oddawania butów do naprawy lokal ten odwiedzali niektórzy harcerze. Nie udało się, jak dotąd, ustalić pełnej listy członków Szarych Szeregów, którzy składali tam L. Cylkowskiemu meldunki¹²¹.

Działalność wywiadowcza prowadzona była przez wszystkie trzy kompanie wchodzące w skład batalionu M. Gwiazdy. Po latach — wobec braku dokumentacji — trudno odtworzyć jej efekty. Na podstawie relacji przedstawić można jedynie te, które często z przyczyn subiektywnych głębiej wryły się w pamięć.

W pierwszej kompanii Z. Narskiego każdy pluton otrzymał określone obiekty wojskowe pod obserwację. Systematycznie zbierano wszelkie dane o ruchach wojsk niemieckich i policji. Szczególną uwagę zwracano na ruch niemieckich okrętów wojennych, stan liczebny oddziałów wojskowych, nastroje wśród żołnierzy i ludności niemieckiej oraz wszelkie dane o produkcji wojennej¹²². Znaczne osiągnięcia w pracy wywiadowczej miały plutony braci Nowakowskich. Penetrowali oni stocznię gdyńską i gdańską oraz urządzenia wojskowe w Bałim Dole i na Kępie Oksywskiej. Interesowały ich też sprawy aprowizacyjne i gospodarcze, w szczególności magazyny żywnościowe¹²³. Pluton Z. Raczkiewicza, jakkolwiek nie był zasadniczo nastawiony na prowadzenie działalności wywiadowczej, także wykonywał prace z tego zakresu. Członkowie plutonu: K. Skrzypczak, P. Drzewiecki oraz J. Szuca, pracowali w stoczni Deutsche Werke-Kiel. Przekazywali oni bieżące dane o pracach wykonywanych w stoczni. W przekazywanych wyżej meldunkach podawali oni: nazwę jednostki (lub numer), klasę, charakter uszkodzenia, termin wykonania robót itp.¹²⁴ Niekiedy wykonywano specjalnie zleczone zadania. Np. P. Drzewiecki z polecenia K. Skrzypczaka sporządził szkic dyslokacji stanowisk artylerii przeciwlotniczej usytuowanych na Kamiennej Górze¹²⁵. Praca wywiadowcza dawała członkom Szarych Szeregów poczucie przydatności. W stoczni Deutsche Werke-Kiel pracowali także Z. Narski i E. Wysocki. Zatrudnieni byli jako elektrycy w hali „E”, gdzie do przeglądu i remontu przyływały łodzie podwodne, ścigacze i inne większe jednostki Kriegsmarine. Zebrane podczas pracy dane Z. Narski przekazywał

¹²⁰ Relacje L. Sliwińskiej i E. Dylewskiego.

¹²¹ Jak wynika z badań, o istnieniu tej skrzynki kontaktowej wiedzieli jedynie nieliczni harcerze.

¹²² Z. Narski, *Pierwsza...*, s. 9 (maszynopis artykułu).

¹²³ *Ibid.*, s. 10—11.

¹²⁴ Z. Narski, *Pierwsza...*, s. 12. Relacja P. Drzewieckiego z 29 VIII 1977 r.

¹²⁵ Relacja P. Drzewieckiego.

M. Gwieździe. Szczególną uwagę skupiano na łodziach podwodnych, zarówno remontowanych jak i opuszczających stocznie¹²⁶. Ożywioną działalność wywiadowczą prowadzili też harcerze z plutonu J. Będzińskiego. I tak np. Franciszek Gburek nawiązał kontakt ze Stefanem Henslem, kolegą z I MDH¹²⁷. Wspomina on na ten temat: „W grupie tej zadania były konkretne, realizacja zadań określona terminami i jak zdążyłem się zorientować, była ściśle sprawdzana kilkoma kanałami”¹²⁸. Działalność wywiadowczą prowadzili również podwładni F. Gburka: W. Dziurdzia, pracujący w urzędzie kartografii i oceny ziemi, oraz J. Kołacki, zatrudniony na kole¹²⁹. Inni harcerze z tego plutonu także prowadzili działalność wywiadowczą, chociaż na nieco mniejszą skalę. Hilary Nowakowski, zatrudniony w urzędzie katastralnym za pośrednictwem swego znajomego Stanisława Kaczmarka¹³⁰, przekazywał informacje dotyczące obiektów wojskowych i urzędów w Gdyni. Podobną działalność prowadził M. Pawlacyk, pracujący w prywatnym biurze mierniczym Karla Hildebrandta w Sopocie¹³¹.

Działalność wywiadowczą prowadziła także kompania J. Kaszuby. Jej członkowie otrzymywali zadania wywiadowcze w zależności od miejsca pracy oraz posiadanych kontaktów prywatnych. Obecnie nie można odtworzyć całokształtu działalności wywiadowczej prowadzonej przez tę kompanię. Znane są jedynie niektóre inicjatywy. I tak np. pod koniec 1941 r. lub na początku 1942 r. E. Podlecki otrzymał od J. Kaszuby polecenie zdobycia lub opracowania przez jego pluton lotniska wojskowego w Rumi¹³². Zadanie to przekazał on swym podwładnym: A. Voigtowi i P. Wyszeckiem, którzy zatrudnieni byli na tym lotnisku jako pracownicy cywilni. Nadzór nad pracami miał A. Voigt. Opierając się na starej polskiej mapie tego terenu, harcerze mierzyli krokami odległości między hangarami, magazynami i innymi obiektami lotniska. Czynności te wykonywano niezwykle ostrożnie w czasie normalnej pracy na lotnisku. Trwały więc one około 2—3 miesięcy. Uzyskane w ten sposób dane

¹²⁶ List Z. Narskiego do autora.

¹²⁷ Dotychczas działalność S. Hensla wiązano jedynie z wywiadem Związku Jaszczurczego. K. Ciechanowski, *Ruch oporu...*, s. 279. F. Gburek w swej relacji twierdzi, że w mieszkaniu S. Hensla przy Placu Grunwaldzkim został zaprzysiężony jako członek ZWZ przez osobnika posługującego się pseudonimem „Andrzej”, sugerując, iż był to J. Olszewski. F. Gburek spotkał się z nim jeszcze raz w mieszkaniu L. Cykowskiego.

¹²⁸ F. Gburek, *Zastrzeżenia i uwagi do opracowania doc. dr. hab. Z. Narskiego na temat 1 Morskiej Kompanii ZWZ — Szare Szeregi* (rękopis udostępniony przez M. Gwiazdę).

¹²⁹ Relacja F. Gburka.

¹³⁰ Był on członkiem wywiadu AK na terenie Gdyni.

¹³¹ Relacja F. Gburka.

¹³² Plany tego lotniska sporządzone były w okresie okupacji kilkakrotnie przez różne siatki wywiadowcze.

naniesiono na plan, który A. Voigt wręczył E. Podleckiemu. Do planu dołączony był aktualny stan samolotów, ich typy, liczba personelu oraz rodzaje magazynów, w tym paliwa i bomb. Po sprawdzeniu szczegółów planu został on przekazany J. Kaszubie, który przesłał go wyżej drogą służbową¹⁸³. A. Voigt ze swymi podwładnymi zbierał też informacje o szkole strzelców lotniczych, zorganizowanej przez Niemców na lotnisku w Rumi-Zagórze. Udało mu się również zdobyć program szkolenia pilotów¹⁸⁴.

Zainteresowanie plutonu E. Podleckiego koncentrowało się też na budowanej od 1942 r. w Chyloni fabryce urządzeń technicznych dla okrętów podwodnych (Apparatenbau). Pracował tam jako mechanik E. Nowak. Przygotowywano się już do szczegółowego i systematycznego rozpracowania fabryki. Akcję tę uniemożliwiły aresztowania jesienią 1942 r. Przystąpiono też do opracowywania dyslokacji stanowisk artylerii przeciwlotniczej w Rumi i okolicy¹⁸⁵.

J. Kaszuba, E. Podlecki, H. Dannemann i S. Wanago pracowali w charakterze kreślarzy w Reichsbahn Vermessungsamt Danzig-Gotenhafen. Mając dostęp do urządzeń kopiujących sporządzano tam kopie niektórych materiałów o charakterze wywiadowczym¹⁸⁶.

Dużą aktywność wywiadowczą wykazywał Alfons Suwalski, podwładny T. Dopierały. Zatrudniony on był w Deutsche Werke-Keil jako ślusarz w wydziale maszynowym. Pracując na wielu niemieckich okrętach nawodnych i podwodnych, miał możliwość prowadzenia ciągłej obserwacji. Meldunki składał systematycznie na ręce T. Dopierały, który skontaktował go następnie z kapitanem Anatolem Kniaziewem oraz komandorem Abramowiczem. Często otrzymywał od nich szczegółowe instrukcje wywiadowcze. M.in. przekazał A. Kniaziewowi sporządzony przez siebie opis okrętu podwodnego pokrytego eksperymentalnie powłoką gumową¹⁸⁷. Na polecenie A. Kniaziewa dostarczył element z głowicy silnika okrętu podwodnego¹⁸⁸.

Zakres zainteresowań wywiadowczych kompanii J. Kaszuby był stosunkowo szeroki. Np. podwładni B. Adamczaka: T. Dopierała i B. Nowopolski, ustalali skład personalny policji niemieckiej w Gdyni-Chyloni. Gromadzono też wszelkie dane o wyposażeniu i urządzeniach znajdujących się w zakładach przemysłowych na terenie Gdyni¹⁸⁹.

Informacje ze stoczni przekazywane były J. Kaszubie przez A. Jasińskiego¹⁴⁰ i F. Ładę. W 1941 r. J. Kaszuba rozpoczął pracę w firmie

¹⁸³ List E. Podleckiego do autora.

¹⁸⁴ *Ibid.*

¹⁸⁵ *Ibid.*

¹⁸⁶ Relacja H. Dannemanna.

¹⁸⁷ Był to prawdopodobnie U-XVIII.

¹⁸⁸ Relacja A. Suwalskiego.

¹⁸⁹ Relacja B. Nowopolskiego.

¹⁴⁰ Niektórzy członkowie Szarych Szeregów uważają, iż nie należał do tej organizacji. A. Jasiński w swojej relacji stwierdza natomiast, że wiosną 1942 r. został

Gutehoffnungshütte, budującej suchy dok do budowy okrętów podwodnych¹⁴¹. Pracował tam też początkowo F. Łada, który jednak w 1942 r. przeniósł się do firmy budowlano-administracyjnej Wohnungs und Siedlungs. Otrzymał wtedy od J. Kaszuby zadanie sporządzenia szkiców terenów interesujących organizację ze względu na usytuowane tam obiekty wojskowe. Nie było to zbyt trudne ze względu na łatwy dostęp do map i planów. M.in. przekazał J. Kaszubie mapę wybrzeża powiększoną przez siebie do skali 1 : 25000¹⁴².

Osiągnięcia w pracy wywiadowczej miała też kompania orłowska, chociaż udało się zebrać jedynie fragmentaryczne dane na ten temat. Pierwszy dowódca tej kompanii, K. Garbe, został na początku 1942 r. wcielony do Luftwaffe¹⁴³. Po odbyciu przeszkolenia wysłano go do Francji, gdzie nad kanałem La Manche stacjonowała jego jednostka lotnicza. Wcielenie do wojska niemieckiego i wyjazd nie spowodowały zerwania więzi organizacyjnych. K. Garbe, mając dostęp do niektórych materiałów, zdołał wykraść tajny album jednostek morskich Kriegsmarine, sporządzony na użytek Luftwaffe¹⁴⁴. Album ten przekazał on M. Gwieździe podczas swego pobytu w Gdyni, na krótkim urlopie w marcu i kwietniu 1942 r.¹⁴⁵ Członkowie kompanii zbierali na bieżąco informacje z terenu Wiczlina, Wielkiego Kacka, Osowy i Chwaszczyna¹⁴⁶. Czesław Szlachcikowski pracujący na terenie portu gdyńskiego otrzymał zadanie penetracji rejonu portowego w okolicy dawnego „Cukroportu”. Przy nabrzeżu tym cumowały często duże jednostki Kriegsmarine, przez pewien czas np. pancernik „Scharnhorst”¹⁴⁷.

Na szersze omówienie zasługuje działalność wywiadowcza Z. Garbego, drugiego dowódcy kompanii orłowskiej. Pracował on jako kreślarz w Kriegsmarinearsenal, mając znaczne możliwości uzyskiwania cennych informacji dotyczących charakteru napraw, montażu uzbrojenia oraz wyposażenia jednostek Kriegsmarine. Niezwykle bogate w następstwa było wykradzenie przez Z. Garbego planów technicznych pacernika „Gnei-

zaprzysiężony przez J. Kaszubę, z którym utrzymywał później stały kontakt. Otrzymał polecenie wprowadzenia do Szarych Szeregów dwóch innych członków. W liście do Dyrekcji Muzeum Stutthof A. Jasicki podaje, że należał do Polskiego Związku — Szare Szeregi. Możliwe, że pierwszy człon stanowił winien kryptonim ZWZ — Polski Związek Powstańczy.

¹⁴¹ Relacje A. Jasickiego i F. Łady.

¹⁴² Relacja F. Łady.

¹⁴³ H. Garbe był wcześniej członkiem NSFK, gdzie otrzymał wstępne przeszkolenie w zakresie pilotażu. Z jego polecenia do NSFK wstąpił też B. Piotrowski. Chodziło o to, aby wykorzystać do szkolenia wojskowego wszystkie legalne możliwości. J. Kaszubowski w swych zeznaniach twierdzi, że Garbe był oficerem Luftwaffe, co nie jest zgodne ze stanem faktycznym.

¹⁴⁴ L. Lubecki, *Harczerze...*, s. 19; M. Gwiazda, *Z działalności...*, s. 3.

¹⁴⁵ Relacja M. Gwiazdy z dn. 23 V 1977 r.

¹⁴⁶ Relacja W. Raata.

¹⁴⁷ Relacja Cz. Szlachcikowskiego.

senau"¹⁴⁸. Kriegsmarinearsenal był na terenie Gdyni instytucją główną w zakresie remontów i wyposażenia niemieckich okrętów wojennych. W kwietniu 1942 r., po nasileniu nalotów RAF na niemieckie bazy morskie, dowództwo Kriegsmarine zdecydowało się na przeniesienie wszystkich większych jednostek z portów zachodnich do Gdyni. Jako pierwszy już 4 IV 1942 r. przybył na remont okręt liniowy „Gneisenau”, a następnie ciężkie krążowniki: „Admiral Hipper”, „Admiral Scheer”, „Lützow” i „Prinz Eugen”, oraz lekkie krążowniki: „Nürnberg”, „Emden” i „Leipzig”. Na krótkich postojach przebywały też „Scharnhorst” i „Schlesien” oraz inne mniejsze jednostki¹⁴⁹. Nic więc dziwnego, że wzmogło się zainteresowanie portem gdyńskim wywiadu Armii Krajowej. Kiedy do Gdyni przybył „Gneisenau” z Kilonii, nadeszła w ślad za nim dokumentacja techniczna, niezbędna przy remoncie. Prawdopodobnie na skutek niedopatrzienia niektóre egzemplarze nadesłano w ilości większej niż to ujęto w zestawieniu. W połowie 1942 r. do rąk Z. Garbego dostał się w ten sposób dodatkowy egzemplarz schematu centralnego kierowania artylerią pancernika¹⁵⁰. Egzemplarz ten Z. Garbe przekazał M. Gwiazdzie, który dostarczył go L. Cyłkowskiemu do warsztatu na ulicy Abrahama 23¹⁵¹.

Plany te zostały następnie wysłane przez L. Cyłkowskiego do Warszawy, gdzie przekazano je szefowi wywiadu wojskowego Wydziału Marynarki Wojennej KG AK, komandorowi porucznikowi J. Woźnickiemu i przesłane do Wielkiej Brytanii¹⁵². Był to niewątpliwie znaczny sukces wywiadowczy, ponieważ „Gneisenau” i jego bliźniak „Scharnhorst” były najszybszymi niemieckimi okrętami liniowymi w momencie rozpoczęcia drugiej wojny światowej. Sukcesu tego nie umniejsza w niczym podjęta później przez dowództwo Kriegsmarine decyzja o demobilizacji okrętu¹⁵³,

¹⁴⁸ „Gneisenau” był w 1939 r. najszybszym niemieckim okrętem liniowym (obok swego bliźniaka „Scharnhorsta”). Jego remontem interesowały się różne siatki wywiadowcze.

¹⁴⁹ A. Kaźmierczak, *Port gdyński...*, s. 111; B. Herzog, *Die deutsche Kriegsmarine im Kampf 1939—1945*, Dorheim 1969.

¹⁵⁰ L. Lubecki, *Harczerze...*, s. 19; M. Gwiazda, *Z działalności...*, s. 3.

¹⁵¹ Relacja M. Gwiazdy.

¹⁵² L. Lubecki, *Harczerze...*, s. 19. J. Kaszubowski w swych zeznaniach złożonych po wojnie przedstawiał tę sprawę nieco inaczej. Jest to jednak dotąd jedyna informacja na ten temat, udzielona przez byłego funkcjonariusza gdańskiego gestapo. Kaszubowski zeznał m.in., że w mieszkaniu Garbego, w specjalnej skrytce, znaleziono podczas rewizji szkic techniczny pancernika „Gneisenau”, który wykradł on podczas pracy w stoczni. W czasie śledztwa Z. Garbe przyznał się, że jego brat — lotnik Luftwaffe, będąc na urlopie w Gdyni, otrzymał fotokopię tego szkicu, którą wraz z listem do Anglików zrzucił podczas lotu nad Anglią. Brak potwierdzenia tej informacji w innych źródłach.

¹⁵³ O decyzji tej: B. Herzog, *op. cit.*, s. 139; *Encyklopedia II wojny światowej*, Warszawa 1975, s. 360. Przez cały okres pobytu „Gneisenau” w Gdyni interesował się nim A. Potyrała, szef wywiadu gospodarczego Wydziału Marynarki

który został przed wyzwoleniem Gdyni zatopiony u wejścia do portu gdyńskiego, blokując tor wodny.

Z relacji wynika, że informacje wywiadowcze przekazywali oprócz tego bezpośrednio L. Cyłkowskiemu następujący harcerze: B. Szczeblewski, W. Dziurdzia, F. Gburek, T. Marciniak i S. Wanago¹⁵⁴. Bernard Szczeblewski, były uczeń i bliski znajomy L. Cyłkowskiego, pracował od kwietnia 1940 r. w drukarni Scheffke. Z polecenia swego przełożonego zbierał różne blankiety nagłówkowe, różnego rodzaju przepustki i inne druki wykonywane w zakładzie. Cyłkowski otrzymywał także drukowane tam kartki żywnościowe. Jesienią 1941 r. B. Szczeblewski przeniesiony został do pracy w Deutsche Werke-Kiel w Gdyni. Przydzielono mu w biurze przyjmowania sprzętu prowadzenie dokumentacji. Przez dział ten przechodziły części zamienne i nowe elementy wyposażenia dla okrętów Kriegsmarine, które zawinąć miały do Gdyni. W dokumentach przewozowych zaznaczano zawsze, dla jakiej jednostki jest przeznaczona przesyłka. Podawano tam pełne nazwy większych okrętów, natomiast okręty podwodne oznaczano numerami łodzi i flotylli. Spisywane codziennie podczas pracy dane B. Szczeblewski przekazywał w określonych z góry dniach L. Cyłkowskiemu¹⁵⁵. Podobną działalność prowadził T. Marciniak pracujący w Kriegsmarinearsenal, w bazie sprzętu obsługującej wszystkie jednostki morskie cumujące w Gdyni i w Gdańsku. Pierwszeństwo w obsłudze miały okręty podwodne. Na podstawie kwitów zapotrzebowań T. Marciniak sporządzał meldunki dla L. Cyłkowskiego. Informacje te uzupełniane były danymi uzyskanymi od narzeczonej Marciniaka, zatrudnionej w centrali sanitarnej. Zaopatrywały się tam każdorazowo przed rejsem U-Booty. Kopie specyfikacji przekazywała ona przez T. Marciniaka L. Cyłkowskiemu. Były one ważne ze względu na umieszczony w nagłówku numer okrętu i flotylli¹⁵⁶.

Działalność wywiadowczą prowadzili także harcerze z hufca E. Dylewskiego, chociaż na znacznie mniejszą skalę. Decydowało o tym kilka czynników: ich młody wiek (15—20 lat), wykształcenie (podstawowe lub niepełne średnie) oraz miejsce zatrudnienia (nie pracowali oni w instytucjach związanych z Kriegsmarine lub wykonujących produkcję wojenną). Pomimo to harcerze otrzymali polecenie zdobywania wszelkich danych o pracy bazy Kriegsmarine i portu handlowego. W celu przygotowania harcerzy do prowadzenia działalności wywiadowczej prowadzono szkolenie w zakresie wiedzy o armii niemieckiej. Harcerze zapoznawani byli z typami niemieckiego uzbrojenia, głównie z okrętami wojennymi. Szkolenie to, wobec braku innych materiałów, prowadzone było

Wojennej KG AK. Szerzej o tym: A. Potyrała, *Wspomnienia dotyczące spraw Marynarki Wojennej*, maszynopis w Archiwum Marynarki Wojennej w Gdyni.

¹⁵⁴ Relacje B. Szczeblewskiego, F. Gburka, S. Wanagi.

¹⁵⁵ Relacja B. Szczeblewskiego.

¹⁵⁶ L. Lubecki, *Harcerze...*, s. 13.

w oparciu o różnego typu wydawnictwa hitlerowskie (czasopisma, kalendarze, książki, broszury itp.). Harcerze z hufca „Smaragdowy Rój” prowadzili natomiast wywiad polityczny. Zbierali informacje o nastrojach wśród ludności polskiej i niemieckiej, prowadzili rejestrację zbrodni niemieckich oraz innych przestępstw dokonanych przez Niemców (zbierali np. wszelkie wycinki prasowe i plakaty z obwieszczeniami o karach wymierzonych Polakom). Na podstawie meldunków E. Dylewski sporządzał charakterystyki osób zamieszkałych w Chyloni, prowadził też ewidencje osób wysługujących się władzom niemieckim, gromadził nazwiska i adresy przedstawicieli władz hitlerowskich, m.in. policjantów. Dane te zapisywał szyfrem opartym na książce kodowej przekazanej przez B. Myśliwka¹⁵⁷.

Jedynie E. Dylewski — przedwojenny podoficer zawodowy — miał przygotowanie wojskowe. Pracując w Marine Ausrüstungs Werke, a później w stoczni Deutsche Werke-Kiel, z polecenia B. Myśliwka przekazywał zebrane dane wywiadowcze dotyczące okrętów Kriegsmarine. Razem z kolegą (N.N.), także przedwojennym podoficerem, otrzymał latem 1942 r. zadanie opracowania szkicu sieci telefonicznej niemieckiej marynarki wojennej na terenie Gdyni. Wykonany szkic połączeń telefonicznych z portem i Helem E. Dylewski przekazał B. Myśliwkowi. Część informacji wywiadowczych E. Dylewski przysyłał B. Myśliwkowi na pocztówkach, stosując umówiony wcześniej — nie wzbudzający podejrzeń — kod.

W 1942 r. do zadań E. Dylewskiego należało zbieranie wszelkich informacji o innych grupach czy organizacjach konspiracyjnych działających na terenie Gdyni i okolic. Dane te przekazywał osobiście B. Myśliwkowi¹⁵⁸.

Zadaniem przygotowywanym perspektywicznie było systematyczne rozpoznawanie terenu. Zbierano wszelkie dane o lokalizacji instytucji niemieckich, takich jak: siedziby władz NSDAP, różnego typu urzędy, komisarjaty policji itp. Prace te prowadzono w tym celu, żeby w momencie przejmowania miasta dysponować jak najlepszym i jak najbardziej wszechstronnym rozpoznaniem wroga. Cały czas przygotowywano członków hufca do udziału w opanowywaniu miasta. Do zadania tego przygotowywani byli także harcerze z hufca L. Cyłkowskiego oraz członkowie gdyńskiej siatki ZWZ-AK¹⁵⁹.

¹⁵⁷ Relacja E. Dylewskiego. Książkę kodową stanowiło przedwojenne niemieckie wydanie *Fausta* Goethego. E. Dylewski nie przypomina sobie roku i miejsca wydania.

¹⁵⁸ Jak wynika z relacji E. Dylewskiego, wiedział on o działalności konspiracyjnej H. Mańskiego, N. Mantkowskiego, L. Lewandowskiego, Klawonia, Hulëwicz, Góry, L. Radtke, F. Tomczaka, ps. „Mały Franek”, oraz innych, których nazwisk i pseudonimów nie przypomina sobie.

¹⁵⁹ Wynikało to z roli, jaką wyznaczono Gdyni w planach operacyjnych KG ZWZ-AK. Zob. *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, Londyn 1950, t. III.

Harcerze z Szarych Szeregów w Gdyni brali też udział w działalności sabotażowej, chociaż zaznaczyć należy, iż nie było możliwe prowadzenie tzw. małego sabotażu (z którego zasłynęli harcerze warszawscy w latach 1940—1942) na szeroką skalę. Działalność bieżąca prowadzona przez gdyńskich harcerzy musiała być dobrze zakonspirowana. Zgodnie z wytycznymi, prowadzić miano jedynie dyskretny sabotaż gospodarczy, głównie w miejscach pracy. Sabotaż ten wykonywany musiał być w sposób nie wzbudzający podejrzeń o działalność świadomą, lecz stwarzający pozory defektu czy przypadku losowego¹⁶⁰.

Z relacji¹⁶¹ wynika, że działalność tę prowadzono jedynie w hufcu L. Cyłkowskiego. Istniał nawet wyraźny zakaz podejmowania większych akcji sabotażowych, mogących w konsekwencji zaktywizować niemiecki aparat policyjny oraz przyczynić się do dekonspiracji. Tak więc, chociaż dostrzegano wagę problemu, sposób wykonywania pozostawiono poszczególnym członkom w zależności od konkretnych możliwości. Traktowano działalność sabotażową jako zadanie drugorzędne. Prowadzony przez harcerzy sabotaż, nawet jeżeli miał miejsce, często był wynikiem indywidualnych inicjatyw, a nie poleceń organizacyjnych¹⁶². Szereg danych odnosi się do działalności członków 1 kompani Z. Narskiego, nie wiadomo, jak problem ten wyglądał w innych komórkach organizacyjnych. Z. Narski, omawiając ogólnie działalność swej kompani, stwierdza: „Żołnierze kompanii pracujący w przemyśle, na przykład w stoczniach, otrzymywali zadania prowadzenia sabotażu. Kompania agitowała także za zwolnionym wykonywaniem pracy”¹⁶³. Działalność sabotażową w stoczni i porcie prowadziła m.in. drużyna J. Szucy (sabotaż ten wykonywano głównie na kutrach i trawlerach) oraz pluton E. Wyszecckiego. W stoczni remontowej w Gdyni działała nawet pod jego kierownictwem specjalna grupa sabotażowa, do której należeli również członkowie innych plutonów 1 kompanii. Jako najczęściej stosowane formy sabotażu wyliczyć można:

s. 172—175, 178—180, 195; K. Ciechanowski, *Ruch oporu...*, s. 234—238; *AK w dokumentach...*, t. II, s. 205—206, 278.

¹⁶⁰ M. Gwiazda, *Uwagi do opracowania doc. dr. hab. Z. Narskiego*, pkt. 13 (rękopis udostępniony autorowi). Niekiedy, niezgodnie ze stanem faktycznym, uważa się, że Szare Szeregi w Gdyni prowadziły mały sabotaż. Wydaje się, że wiązać to należy z prostym przenoszeniem do Gdyni form działalności dominujących w latach 1941—1942 na terenie Warszawy. Zob. np. *Encyklopedia II wojny światowej*, s. 152 (hasło „Gdynia”).

¹⁶¹ Spośród publikacji jedynie artykuł Z. Narskiego, *Pierwsza...*, s. 18—19, traktuje o działalności sabotażowej.

¹⁶² Wynikają z tego określone trudności badawcze związane z weryfikacją danych o dokonanych sabotażach. Udział harcerzy pomorskich w akcjach sabotażowych nie spotykał się dotychczas z zainteresowaniem badaczy. Gdynia nie stanowi więc pod tym względem wyjątku. Zob. A. Gaśsiorowski, *Harcerstwo na Pomorzu w okresie II wojny światowej. Stan badań i postulaty badawcze*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, nr 1, 1976, s. 143—144.

¹⁶³ Z. Narski, *Pierwsza...*, s. 17.

topienie kabli okrętowych na terenie stoczni, defektowanie urządzeń na remontowanych okrętach podwodnych, w szczególności niszczenie zaworów wodnych, rozdzielaczy, tablic elektrycznych, wyłączników, zegarów oraz wprowadzanie piasku morskiego do łożysk silników i maszyn¹⁶⁴. Latem 1942 r. E. Wyszeccki spowodował poważną awarię dźwigu na nowym doku pływającym, przyholowanym z Kilonii. Odkotwiczył on dźwig, który zsunął się i uderzył o burtę doku. W wyniku uderzenia skrzywiona została oś obrotowa, a przerwa w pracy dźwigu trwała dwa tygodnie¹⁶⁵. Członkowie plutonu J. Będzińskiego trzykrotnie poprzecinali pasy dynamometryczne w pociągach osobowych stojących na bocznicy kolejowej w Chyloni. Przewiercali też otwory w cysternach na benzynę¹⁶⁶. Sypano także pył szlifierni lub rozpuszczoną w oliwie pastę cierną do łożysk kół wagonowych na terenie parowozowni w Gdyni.

Jako przykład wykorzystywania zbiegu okoliczności do przeprowadzenia sabotażu może służyć działalność F. Gburka. W czasie pracy w Torpedoversuchsanstalt przeprowadzał on razem z kolegami montaż połączeń ciepłowniczych do hali, w której zainstalowano hamowanie silników torpedowych. Prace te wykonywano zimą z 1941 na 1942 rok. Zauważono wówczas, że w wyniku położenia ławy fundamentowej na zmarzlinie, która rozmarzała, cały nawiewnik hali zawisł w powietrzu. Instalując ciąg ciepłowniczy, odsłonięto ten fragment budynku, nie zgłoszono jednak o odkryciu, szybko zasypując wykop. Wadliwie wykonany narożnik hali stanowił podporę suwnicy do transportu torped i po ustąpieniu mrozów na skutek eksploatacji urządzeń doszło do awarii, która zakłóciła na pewien czas pracę hamowni torped¹⁶⁷.

W ramach Szarych Szeregów na terenie Gdyni nie prowadzono działalności dywersyjnej, chociaż czyniono odpowiednie przygotowania w tym kierunku. Prawdopodobnie w marcu 1942 r. na podstawie rysunku dostarczonego przez M. Gwiazdę pracujący w stoczni F. Wysocki (członek „Alfy”) wykonał wykolejnice. Ze stoczni wyniósł je następnie M. Gwiazda i przekazał L. Cyłkowskiemu. W dowództwie batalionu dyskutowano nad wykolejeniem za ich pomocą pociągu na magistrali węglowej, niedaleko obecnego Wzgórza Nowotki. Do realizacji tego planu nie doszło jednak¹⁶⁸. Z planami wysadzenia dwóch wiaduktów kolejowych w Gdyni (koło Wzgórza Nowotki i dworca głównego) nosił się w 1941 r. K. Skrzyp-

¹⁶⁴ Krytyczne stanowisko wobec niektórych z nich zajmują: M. Gwiazda, *Uwagi do opracowania...*, oraz F. Gburek, *Zastrzeżenia...*

¹⁶⁵ Z. Narski, *Pierwsza...*, s. 18. Szerzej o tym E. Wyszeccki, *Działalność okupacyjna 1939—1945*, s. 2, 3. (Załącznik do „Ankiety uczestnika ruchu oporu” — Archiwum Muzeum Stutthof, zbiór ankiet). Niektórzy członkowie ruchu oporu pracujący w okresie okupacji w stoczni gdyńskiej podważają wiarygodność tego sabotażu.

¹⁶⁶ Z. Narski, *Pierwsza...*, s. 18.

¹⁶⁷ F. Gburek, *Zastrzeżenia i uwagi...*, s. 6.

¹⁶⁸ Relacje Z. Narskiego, M. Gwiazdy i F. Wysockiego. Nie wiadomo, na ile

czak. Wydaje się, iż mogła to być inicjatywa oddolna, o planach tych bowiem nie wiedzieli jego przełożeni¹⁶⁹.

Harcerze przygotowywali się natomiast do prowadzenia walki zbrojnej. Było to zadanie niezwykle istotne, ponieważ zdecydowana większość członków obydwu hufców nie miała przeszkolenia wojskowego. Spośród członków Szarych Szeregów w Gdyni jedynie czternastu urodziło się przed 1917 r. Odbyli oni (z wyjątkiem L. Cyłkowskiego) służbę wojskową przed wojną, niektórzy jako podoficerowie brali udział w kampanii wrześniowej¹⁷⁰. Szkolenie w zakresie obsługi broni prowadzono w batalionie M. Gwiazdy. Wiedzę teoretyczną harcerze zdobywali, opierając się na dostarczonych przez L. Cyłkowskiego lub uzyskanych przez poszczególnych członków materiałów instruktażowych polskich i niemieckich. Głównie były to instrukcje broni oraz polskie regulaminy przedwojenne. Jak wynika z relacji, szkoleniem tym nie byli objęci wszyscy członkowie batalionu. Szkolenie praktyczne (bez strzelania) prowadzono na pojedynczych egzemplarzach broni, jakimi dysponowali bracia Nowakowscy oraz pluton J. Będzińskiego¹⁷¹.

Gromadzono także wszelką broń, z reguły pochodzącą z okresu kampanii wrześniowej, jaką udało się harcerzom odnaleźć. W kompanii Z. Narskiego niezwykłą aktywność w tym zakresie przejawiał pluton J. Będzińskiego, częściowo uzbrojony. Jego dowódca oraz niektórzy członkowie snuli nawet, oceniane obecnie jako mało realne, plany stworzenia oddziału partyzanckiego na terenie Borów Tucholskich¹⁷². Kilkoma karabinami polskimi z kampanii wrześniowej oraz skrzynką trotylu dysponował hufiec E. Dylewskiego. Broń ta została odpowiednio zakonserwowana i zakopana osobiście przez E. Dylewskiego w lesie koło Chyloni, w miejscu nie znanym jego podwładnym¹⁷³. Brak danych o prowadzeniu tego typu działalności w kompaniach J. Kaszuby i Z. Garbego. Magazynowana broń miała być użyta w czasie wyzwolania wybrzeża, w momen-

przygotowania te wiązać należy z działalnością gdyńskiej siatki „Alfa”, której zadaniem było m.in. organizowanie sabotażu i dywersji.

¹⁶⁹ Relacja Cz. Zabrodzkiego, ps. „Słoń”, „Czeremcha”, członka „Alfy”, który był znajomym K. Skrzypczaka.

¹⁷⁰ Byli to: E. Dylewski, B. Raatz, S. Wanago, Z. Garbe i E. Studziński.

¹⁷¹ Bracia Nowakowscy dysponowali polskim ręcznym karabinem maszynowym oraz rewolwerem z okresu kampanii wrześniowej. Pluton J. Będzińskiego szkolony był przez F. Gburka w mieszkaniu Stenzla na Kamiennej Górze. Zob. Z. Narski, *Pierwsza...*, s. 17—18.

¹⁷² Pluton J. Będzińskiego THH włączony został do Szarych Szeregów m.in. ze względu na chęć prowadzenia walki zbrojnej. O planach przeprowadzenia akcji w Gdańsku oraz utworzenia oddziału partyzanckiego Z. Narski nie powiadomił M. Gwiazdy, znając negatywny stosunek dowództwa batalionu do podejmowania akcji zbrojnych.

¹⁷³ Relacja E. Dylewskiego. Szkolił on także drużynowych w posługiwaniu się rewolwerem.

cie decydującym. Możliwe iż część broni za pośrednictwem L. Cylkowskiego i B. Myśliwka trafiła do oddziałów partyzanckich AK działających na Pomorzu¹⁷⁴.

Charakterystyczne, że w hufcu L. Cylkowskiego koncentrowano się na szkoleniu wojskowym, nie prowadząc żadnego szkolenia harcerskiego. Pewne elementy tego szkolenia przekazywał swym podwładnym jedynie E. Dylewski, starając się przygotować młodą kadre na okres powojenny¹⁷⁵.

Szare Szeregi — jak wynika z opracowań i opublikowanych dokumentów — zamierzały w 1942 r. objąć swym działaniem również młodzież niepełnoletnią. W konsekwencji 3 XI 1942 r. doszło do wyodrębnienia trzech pionów organizacyjnych: Grup Szturmowych, Bojowych Szkół i Zawiszy. Pion Zawiszy skupiający najmłodszych harcerzy nie występował na terenie Polski Zachodniej. Na terenie Gdyni pionowi Grup Szturmowych odpowiadał hufiec L. Cylkowskiego¹⁷⁶. Odnośnie do Bojowych Szkół w Gdyni brak bliższych danych, chociaż można przyjąć, że tworzyli je harcerze podporządkowani E. Dylewskiemu. Poza tym Z. Narski wiosną 1942 r., podczas bezpośredniego spotkania z B. Myśliwkiem, otrzymał propozycję zorganizowania grup Szarych Szeregów spośród harcerzy niepełnoletnich. Wydaje się, iż była to próba rozbudowania organizacji gdyńskiej pod kątem zapewnienia sobie dopływu młodszych roczników. Z. Narski odrzucił jednak ten projekt, nie chcąc brać odpowiedzialności za bezpieczeństwo nieletnich harcerzy¹⁷⁷.

Szare Szeregi na terenie Polski Zachodniej współpracowały także ściśle z ZWZ-AK w dziedzinie propagandy¹⁷⁸. Niekiedy pisze się nawet o udziale harcerzy gdyńskich głównie w kolportażu wydawnictw podziemnych¹⁷⁹. Jest to jednak — jak wynika z relacji — niezbyt zgodne ze stanem faktycznym. Tylko dowództwo batalionu otrzymywało od L. Cylkowskiego prasę konspiracyjną, z reguły „Biuletyn Informacyjny”. W dół (podwładnym) przekazywano zawarte w pismach informacje, a nie prze-

¹⁷⁴ Brak na ten temat bliższych danych. Jedynie A. Zimna w swej relacji wspomina o przewożeniu przez B. Myśliwka broni z Gdyni do Chojnic. Pomagał mu w tym Roman Kaczmarek.

¹⁷⁵ O efektach tej działalności może świadczyć fakt, iż bezpośrednio po wyzwoleniu (w latach 1945—1946) hufiec chyłński ZHP, którego komendantem był E. Dylewski, a podstawowy trzon tworzyli jego podkomendni z Szarych Szeregów, zajmował pierwsze miejsce w chorągwi gdyńskiej i oceniany był jako wzorowy. Zob. *Sprawozdanie z działalności Morskiego Rejonu Harcerzy...*, s. 3—4.

¹⁷⁶ L. Lubecki, *Harcerze...*, s. 15.

¹⁷⁷ List Z. Narskiego do autora. W „Meldunku organizacyjnym nr 170 za okres od 1 III do 31 VIII 1942” gen. Rowecki pisał: „Szare Szeregi męskie zamierzają wciągnąć jak najwięcej młodego narybku [...]”. Cyf. za: *AK w dokumentach...*, t. II, s. 318.

¹⁷⁸ Zob. „Meldunek organizacyjny nr 79 za okres od 1 III do 1 IX 1941” (gen. Rowecki do Centrali), [w:] *AK w dokumentach...*, t. II, s. 107.

¹⁷⁹ Np. *Encyklopedia II wojny światowej*, s. 152.

czytane egzemplarze pisma. Członkowie obydwu hufców nie brali też udziału w zorganizowanym kolportażu. Wielu harcerzy nie zetknęło się w okresie okupacji z żadnym wydawnictwem konspiracyjnym. Jedynie wśród części członków batalionu kolportowano sporadycznie podziemne druki¹⁸⁰. Brak też dotychczas danych o udziale harcerzy z Szarych Szeregów w kolportażu druków dywersyjnych w języku niemieckim. Na uwagę zasługuje więc informacja o przewożeniu w 1942 r. przez B. Myśliwka tego typu druków na teren Gdyni¹⁸¹.

W zakresie propagandy znaczną uwagę zwracano na krzewienie polskości. W szczególności starano się przeciwdziałać składaniu wniosków o wpis na volkslistę. Na terenie Gdyni odbyło się nawet w marcu 1942 r. specjalne spotkanie B. Myśliwka z L. Cylkowskim i komendantem hufca bydgoskiego B. Mrozińskim, w czasie którego omawiano stosunek organizacji do złożonej sytuacji na Pomorzu, spowodowanej zmianą polityki narodowościowej gauleitera Forstera. Instrukcję w tej sprawie przekazał B. Myśliwek, który wrócił właśnie z Warszawy, gdzie konsultował ten problem z kierownictwem Szarych Szeregów¹⁸². Brak bliższych szczegółów odnośnie do dokonanych wtedy ustaleń, wydaje się jednak, iż przyjęto elastyczne stanowisko w stosunku do członków organizacji wpisanych na DVL, apelując jedynie o niedokonywanie wpisu. Szare Szeregi nie były wyjątkiem, podobnie postąpiły także inne ogólnopolskie i regionalne organizacje podziemne. Niemniej jednak problem ten spowodował pewną dezintegrację wśród części członków, a powoływanie niektórych wpisanych na volkslistę do wojska niemieckiego osłabiało sprawność organizacyjną i uszczuplało szeregi.

Jedyna znana niemiecka ocena działalności Szarych Szeregów w Gdyni zawarta została w nie publikowanym dotychczas akcie oskarżenia przeciwko E. Studzińskiemu. Pisano tam:

Ende des vorigen Jahres gelang in Bezirk von Gotenhafen die Aufrollung einer geheimen polnischen Widerstandsorganisation mit dem Namen „Szare Szeregi“ zu deutsch „Graue Reihen“. Die Bewegung war Ende 1940 ins Leben gerufen worden und erstrebte die Zusammenfassung aller wehrhaften polnischen Männer und die politische Schulung der polnischen Jugend. Von der Führung der Organisation wurde grösster Wert auf militärische Ausbildung der Mitglieder gelegt, da die Absicht bestand, im Augenblick einer Schwächung der militärischen Lage des Reiches durch einen bewaffneten Aufstand die Freiheit Polens zu erkämpfen. Die Führung der Organisation sass im Generalgouvernement. Sie bestand aus ehemaligen polnischen aktiven Offizieren und Führern der ehemaligen polnischen Pfadfinderbunden. Die Führung hatte Verbindung mit der polnischen Exilregierung in London. Durch regelmässig abgehaltene Waffenkurse wurde die militärische Ausbildung der Mitglieder gefördert, durch Herausgabe zahlreicher Druckschriften ihre politische Ausrichtung in nationalpolnischen Sinne gewährleistet. Die Organisation „Graue Reihen“ war somit eine der aktivisten Widerstandsbewegungen.

¹⁸⁰ Niekiedy były to druki wydane przez SN.

¹⁸¹ Relacja L. Śliwińskiej.

¹⁸² Relacja B. Mrozińskiego.

Sie hat ihre Vorbetätigkeit auch auf das Gebiet des Reichsgau Danzig-Westpreussen, vornämlich den Bezirk Gotenhaften, erstreckt¹⁸³.

Harcerze prowadzili także we własnym zakresie samokształcenie, starając się uzupełnić swoją wiedzę. Wojna uniemożliwiła im kontynuowanie nauki w normalnych szkolnych warunkach. Z relacji wynika, iż samokształcenie prowadzono w kompanii Z. Narskiego. Rozwinęło się także czytelnictwo polskich książek¹⁸⁴. J. Kaszuba zorganizował naukę języka angielskiego, opierając się na podręcznikach i płytach¹⁸⁵.

Na uwagę zasługuje też działalność Związku Junactwa Polskiego utworzonego w grudniu 1941 r. przez Z. Narskiego. W jego skład wchodziło około 20 osób. Byli to koledzy z kompanii oraz młodzież spoza organizacji¹⁸⁶. Przygotowywano przyszłych instruktorów do prowadzenia pracy wychowawczej po wojnie. Projekt objęcia działalnością ZJP pozostałych członków Szarych Szeregów napotkał zdecydowany sprzeciw kierownictwa batalionu. Uważano, iż nie czas na eksperymentowanie, a praca wychowawcza po wojnie powinna opierać się na tradycyjnych metodach harcerskich. Wydaje się, iż świadczyło to o dążeniu do zachowania zwartości organizacyjnej i przeciwdziałaniu w związku z tym wszelkim kontrowersyjnym poczynaniom.

Instruktorzy Szarych Szeregów z Gdyni uczestniczyli także w akcji scaleniowej prowadzonej przez AK na terenie wybrzeża. I tak w maju 1942 r. w leśniczówce Długie¹⁸⁷, gdzie leśniczym był J. Ciesielski, doszło do spotkania kilkunastu przedstawicieli różnych organizacji działających na Pomorzu. Spotkanie to prowadził przybyły z Warszawy przedstawi-

¹⁸³ Odpis akt E. Studzińskiego, Angeklagenschrift z 3 VII 1944 r., cz. II: „W końcu zeszłego roku doszło w rejonie Gdyni do zlikwidowania polskiej tajnej organizacji pod nazwą «Szare Szeregi», po niemiecku «Graue Reihen». Ruch ten został powołany do życia w końcu 1940 r. i dążył do zespolenia wszystkich polskich mężczyzn zdolnych do noszenia broni oraz szkolenia politycznego polskiej młodzieży. W kierownictwie organizacji przywiązywano wielką wagę do wyszkolenia wojskowego członków w tym celu, aby wykorzystując chwilę słabości militarnej Rzeszy, poprzez wybuch powstania wywalczyć wolność Polski. Kierownictwo organizacji znajduje się w Generalnym Gubernatorstwie. Składa się ono z aktywnych oficerów polskich i przywódców byłego Związku Harcerstwa Polskiego. Kierownictwo ma łączność z polskim rządem emigracyjnym w Londynie. Przez regularne prowadzenie kursów broni organizacja przyczyniała się do wyszkolenia wojskowego członków, a poprzez wydawanie licznych druków gwarantowała ich polityczne wychowanie w duchu polskiego nacjonalizmu. «Szare Szeregi» były więc aktywną organizacją konspiracyjną. Zamierzały one rozszerzyć swoją działalność także na obszar okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie, przede wszystkim rejon Gdyni”.

¹⁸⁴ Relacja Z. Narskiego i Z. Raczkiewicza.

¹⁸⁵ Relacja H. Dannemanna.

¹⁸⁶ Szerzej o tym: Z. Narski, *Pierwsza...*, s. 18—19. Z relacji Z. Narskiego wynika, że miała to być organizacja, w której realizowanoby samowychowanie poprzez pracę.

¹⁸⁷ W swej relacji E. Dylewski podaje, iż była to leśniczówka Wola.

ciel KG AK¹⁸⁸, który miał za zadanie przeprowadzić akcję scaleniową. Z ramienia Szarych Szeregów obecni byli B. Myśliwek i E. Dylewski w zastępstwie L. Cyłkowskiego¹⁸⁹. Na przełomie czerwca i lipca 1942 r. miało odbyć się drugie spotkanie scaleniowe. Jadący na nie E. Dylewski otrzymał w pociągu na linii Smętowo—Skórcz od łączniczki informację, iż nie dojdzie do niego, ponieważ rozpoczęła się „wsypa”. Po powrocie do Gdyni E. Dylewski nawiązał kontakt z B. Myśliwkiem. Poprzez „Czarną Zośkę” umówili się na spotkanie między Farą a Głogówkiem, na drodze z Chełmna do Świecia. Myśliwek był przygnębiony niepomyślnym rozwojem sytuacji. Poinformował Dylewskiego, że w przypadku jego aresztowania funkcję komendanta chorągwi pomorskiej pełnić będzie Tadeusz Cieplik¹⁹⁰. Przewidując zerwanie sieci łączności, przekazał E. Dylewskiemu nazwisko S. Wawrzynowskiego z Gdyni-Chyloni, którego Dylewski znał z widzenia. Przez niego miał przesłać informację o aresztowaniu B. Myśliwka i otrzymać instrukcje do dalszej pracy¹⁹¹. B. Myśliwek wydał wtedy dyspozycję o ograniczeniu działalności i kontaktów do minimum, aby przetrwać okres największego zagrożenia. E. Dylewski w drodze powrotnej do Gdyni zorganizował sobie melinę u Polińskiego, kolegi z wojska, mieszkającego w młynie niedaleko Świecia. Skorzystał z niej w przypadku zagrożenia aresztowaniem¹⁹². Wydaje się, iż aresztowania spodziewał się także L. Cyłkowski, który prawdopodobnie już wtedy zapewnił sobie kryjówkę w elektrowni prowadzonej przez Pawła Kuperschmita w Bolszewie pod Wejherowem¹⁹³.

Jak z tego wynika, kierownictwo Szarych Szeregów liczyło się bardzo poważnie z ewentualnością dekonspiracji spowodowanej wydarzeniami na terenie południowego Pomorza.

AKCJA GESTAPO PRZECIWKO SZARYM SZEREGOM

Obecnie trudno odtworzyć przebieg akcji przeprowadzonej przez gestapo przeciwko Szarym Szeregom w Gdyni. Była to część zakrojonej na szeroką skalę akcji likwidacyjnej, którą objęto teren całego Pomo-

¹⁸⁸ N.N. brak potwierdzenia tej informacji w innych źródłach.

¹⁸⁹ Według E. Dylewskiego w spotkaniu tym uczestniczyli m.in.: nauczyciel Witt (lub Wit) z Torunia, inż. Paszkowski, „Biały Groń” (C. Słowikowski ?) oraz przedstawiciele TOW „Gryf Pomorski” — „Jur” (J. Dambek) i „Rys” (J. Gierszewski).

¹⁹⁰ Przed wojną komendant Pomorskiej Chorągwi Harcerzy. Nie objął on jednak tej funkcji. Komendantem „Liny” mianowany został B. Mroziński.

¹⁹¹ Wtedy po raz pierwszy E. Dylewski dowiedział się o „Alfie”, którą B. Myśliwek przedstawił jako wywiad morski.

¹⁹² Relacja E. Dylewskiego.

¹⁹³ L. Cyłkowski utrzymywał już przedtem kontakty konspiracyjne z P. Kuperschmidtem.

rza¹⁹⁴. W Gdyni rozbito liczne komórki Armii Krajowej oraz komendę podokręgu tej organizacji. W wyniku aresztowań przestał istnieć gdyński ośrodek Szarych Szeregów¹⁹⁵.

Po dziś dzień wśród byłych członków Szarych Szeregów w Gdyni utrzymuje się szereg wersji wydarzeń, które zapoczątkowały wyspę. Nie zachowały się jednak dokumenty niemieckie, uniemożliwiając ich weryfikację. Prawdopodobnie w trakcie akcji likwidacyjnej gestapo, wymierzonej przeciwko licznym komórkom wywiadowczym działającym na wybrzeżu, natrafiono na ślady konspiracyjnej działalności Bernarda Myśliwka. W obawie przed aresztowaniem zmuszony on został do opuszczenia Chojnic. Decyzję o opuszczeniu Chojnic powziął Myśliwek po ujawnieniu jego działalności konspiracyjnej przez żonę¹⁹⁶. Po nieudanym aresztowaniu go przez gestapo w połowie września 1942 r.¹⁹⁷ Bernard Myśliwek ukrył się na terenie Gdyni. Początkowo przez kilka dni przebywał w lokalu kontaktowym na ulicy Wrocławskiej 3, w mieszkaniu Leokadii Śliwińskiej. Z jego polecenia Lucjan Cyłkowski miał znaleźć bardziej bezpieczną kryjówkę. W związku z trudnościami zadanie to otrzymał Maciej Gwiazda, który przeprowadził Bernarda Myśliwka do nowej siedziby. Znajdowała się ona w Wielkim Kacku, w mieszkaniu członka Szarych Szeregów Bolesława Piotrowskiego. Komendant chorągwi pomorskiej Szarych Szeregów przebywał tam nie meldowany około dwa tygodnie. Musiał jednak opuścić tę kryjówkę, ponieważ zaczęli się

¹⁹⁴ Zob. K. Ciechanowski, *Materiały do historii ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim w latach II wojny światowej w zasobach Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie*. „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, nr 4, 1981; tenże, *Na marginesie badań nad ruchem oporu na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, „Zapiski Historyczne”, 1963, z. 3, s. 474; W. Jastrzębski, J. Sziling, *op. cit.*, s. 287; A. Męciewski, *Neugarten 27...*, s. 350, 351, 353, 354 i in.; L. Sławomirski, *Niektóre aspekty ideowo-polityczne ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1963, s. 25; Cz. Madajczyk, *Z zagadnień ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, „Zapiski Historyczne”, 1967, z. 4, s. 72, 73.

¹⁹⁵ Fala aresztowań przeniosła się następnie na inne pomorskie ośrodki tej organizacji.

¹⁹⁶ Jak wynika z relacji, B. Myśliwek od dłuższego czasu obawiał się, że żona może ujawnić gestapo jego działalność konspiracyjną. Podczas swego ostatniego pobytu w Warszawie uprzedzał o możliwości aresztowania, stwierdzając jednocześnie, iż musi odbyć jeszcze jedną podróż na Pomorze. Nie wiadomo, kiedy po raz ostatni przebywał w swym domu w Chojnicach. O okolicznościach związanych z koniecznością opuszczenia Chojnic B. Myśliwek opowiedział L. Śliwińskiej. Otóż, kiedy wyjeżdżał on z Chojnic do Gdańska w celach konspiracyjnych, żona została w domu i nic nie wskazywało, by także miała wyjechać. Kiedy po załatwieniu wszystkich spraw Myśliwek przybył na dworzec kolejowy w Gdańsku, zobaczył tam przypadkowo żonę wskazującą go towarzyszącym jej mężczyznom. Uprzedzając wydarzenia rzucił się do ucieczki i pomimo pościgu zdołał zbiec. Wieczorem dotarł do mieszkania L. Śliwińskiej. Jak wynika z relacji L. Śliwińskiej i Ł. Szymerowskiej, żona Myśliwka знаła niektóre adresy lokali kontaktowych.

¹⁹⁷ Bliższe daty nie udało się ustalić.

nim interesować sąsiedzi Bolesława Piotrowskiego. Wieczorem dnia 29 września 1942 r. Bernard Myśliwek został przez Macieja Gwiazdę przeprowadzony do mieszkania Zygmunta Garbego w Orłowie na ulicy Olchowej 7¹⁹⁸.

Wobec braku dokumentów trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy aresztowania, które rozpoczęły się w Gdyni tego wieczora, były tragicznym zbiegiem okoliczności, czy moment aresztowania został wybrany precyzyjnie przez funkcjonariuszy gestapo. Wiele poszlak wskazuje jednak na ich planowy charakter.

Wieczorem 29 IX 1942 r. około godziny 20.30 do mieszkania rodziny Garbe przyszedł Witold Świętochowski. Bezpośrednio po jego wyjściu do mieszkania wkroczyli funkcjonariusze gestapo. Aresztowani zostali Zygmunt Garbe i jego ojciec Waclaw Garbe¹⁹⁹. Jak wynika z niektórych relacji, znajdujący się w domu Bernard Myśliwek usiłował się ukryć na strychu, został jednak postrzelony i aresztowany. Zatrzymanych przewieziono do budynku Grenzkommisariatu gestapo na ulicy Lipowej 8—10²⁰⁰. Od razu przystąpiono tam do przesłuchiwania aresztowanych. Nie znane są bliższe szczegóły śledztwa, wiadomo tylko, że Zygmuntowi Garbemu przytoczono treść rozmowy, którą odbył przed aresztowaniem z Witoldem Świętochowskim²⁰¹. Zbyt późno zorientował się on, że Świętochowski jest agentem gestapo. Rozpoczęło się brutalnie prowadzone śledztwo. Poważnym dowodem obciążającym były znalezione w skrytce w mieszkaniu plany pancernika „Gneisenau”²⁰². Na skutek tortur zginął komendant chorągwi hm. Bernard Myśliwek, ps. „Konrad”. Jego śmierć nastąpiła prawdopodobnie 1 X 1942 r.²⁰³

Nowe aresztowania rozpoczęły się już w nocy z 29 na 30 IX. Około godziny 2.00 aresztowany został na terenie Rumi phm. Henryk Dannemann, którym interesował się wcześniej Witold Świętochowski²⁰⁴. Pod-

¹⁹⁸ Relacje M. Gwiazdy i B. Piotrowskiego.

¹⁹⁹ Zeznania W. Garbego.

²⁰⁰ Relacje M. Gwiazdy i H. Dannemanna. Z. Garbe opowiadał o okolicznościach aresztowania w obozie Stutthof. Jak wynika z relacji, wcześniej, prawdopodobnie w lipcu 1942 r., aresztowany został N. Matuszkiewicz. Jego aresztowanie nie miało związku z działalnością Szarych Szeregów, dopiero kiedy w czasie śledztwa wypłynęło jego nazwisko, został przetransportowany z więzienia berlińskiego do Gdańska.

²⁰¹ Zeznania W. Garbego.

²⁰² Zeznania J. Kaszubowskiego.

²⁰³ W relacjach i dotychczasowych publikacjach podawane są różne okoliczności śmierci. Obecnie nie ma możliwości weryfikacji tych danych. Por. L. Lubecki, *Harczerze...*, s. 23—24; R. Bolduan, M. Podgóreczny, *op. cit.*, s. 91—92; D. Steyer, *Lata okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Gdynia*, Gdańsk 1968, s. 129; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia*, Warszawa 1974, s. 220.

²⁰⁴ H. Dannemann i W. Świętochowski mieszkali przed wojną w Sopocie przy ulicy Kościuszki (ówcześnie Schulstrasse 44). W 1941 r. W. Świętochowski zaproponował H. Dannemannowi wstąpienie do organizacji konspiracyjnej. Jak wynika z relacji H. Dannemanna, W. Świętochowski znał wielu aresztowanych.

czas rewizji w mieszkaniu gestapowcy zabrali wszystkie zdjęcia fotograficzne, na których oprócz H. Dannemanna znajdowali się jego koledzy. Samochodem policyjnym przewieziono go na Kamienną Górę, gdzie po około dwugodzinnym oczekiwaniu w celi rozpoczęło się śledztwo²⁰⁵. Tymczasem około godziny 3.00 rano 30 IX gestapowcy udali się na Witomino, aby aresztować p.m. Macieja Gwiazdę. Do jego aresztowania nie doszło jednak, ponieważ zdołał on zbiec przez okno w stronę Orłowa. Gestapowcy aresztowali w związku z tym jego matkę oraz młodszego brata Wojciecha. M. Gwiazda w mieszkaniu znajomych przeczekał do rana i następnie udał się na ulicę Olchową, aby ostrzec B. Myśliwka o zaistniałej sytuacji. W domu Garbnych trafił jednak prosto w ręce gestapowców, którzy założyli tam tzw. kocioł. Został aresztowany i pod eskortą dwóch gestapowców przewieziony kolejką do aresztu śledczego gestapo gdańskiego przy Neugarten 27²⁰⁶.

Wsypa rozszerzała się dalej. Dnia 30 IX 1942 r. aresztowani zostali jeszcze: Włodzimierz Jacewicz, Klemens Rojewski, Jerzy Wojciechowski, Bolesław Piotrowski oraz Jan Kaszuba i jego brat Aleksander²⁰⁷. Tego samego dnia, około godziny 20.00, aresztowany został w swoim domu na ulicy Urszulanek 7 (w okresie okupacji Dessauerweg 8) hm. Lucjan Cylkowski²⁰⁸. Ponieważ gestapowcy nie dokonali rewizji, jego gospodyni, Łucja Szymerowska, próbowała zniszczyć materiały mogące go obciążyć. Było to jednak trudne, ponieważ nie była ona zorientowana, gdzie znajdowały się skrytki. Szczegółową rewizję przeprowadzono w mieszkaniu dopiero 1 X 1942 r., zabierając nie znane bliżej materiały²⁰⁹.

W nocy z 30 IX na 1 X gestapowcy przeprowadzili rewizję w domu matki Bernarda Myśliwka, w Gdyni na ulicy Leszczyńki II nr 52 (w okresie okupacji Nussdorf II). Aresztowano wtedy przybrane rodzeństwo Myśliwka: siostrę Annę oraz braci: Leona i Romana²¹⁰. Zatrzymani zostali także nocujący tam Franciszek Myśliwek z Torunia²¹¹ oraz Leon Kowal-

²⁰⁵ Relacja H. Dannemanna.

²⁰⁶ Relacja M. Gwiazdy.

²⁰⁷ Relacje W. Jacewicza, B. Piotrowskiego, H. Dannemanna oraz teczka personalna A. Kaszuby (AMS, sygn. I-III-7086).

²⁰⁸ Relacja Ł. Szymerowskiej. L. Cylkowski obawiał się aresztowania, jednak stwierdził, że na ucieczkę jest za późno.

²⁰⁹ Gestapowcy zabrali zawartość biurka.

²¹⁰ Bracia Leon i Roman Kaczmankowie wykorzystywani byli przez B. Myśliwka w działalności konspiracyjnej. Szczególnie aktywny był Roman Kaczmarek, którym posługiwał się B. Myśliwek w kontaktach z członkami „Alfy”. Przed aresztowaniem B. Myśliwek potajemnie odwiedził swą rodzinę. Dla nieobecnego brata Romana zostawił zaklejoną kopertę, zawierającą prawdopodobnie instrukcję dotyczącą dalszej działalności. Wspominał wtedy o szybkim wyjeździe do Warszawy. Relacje A. Zimnej, M. Rzepki, L. Kaczmarka.

²¹¹ Był to wuj B. Myśliwka, emerytowany przed wojną oficer WP. Jak wynika z relacji, B. Myśliwek często kontaktował się z nim w Toruniu w sprawach konspiracyjnych. O ich współpracy brak bliższych szczegółów.

ski. Wszystkich samochodami przewieziono na Kamienną Górę²¹².

Dnia 1 X aresztowani zostali dalsi członkowie Szarych Szeregów: Wacław Rydelek²¹³ oraz Edwin Podlecki²¹⁴ i Alojzy Voigt z kompanii Jana Kaszuby. Wsypa obejmowała coraz więcej komórek Armii Krajowej. Aresztowani zostali członkowie kierownictwa gdyńskiego inspektoratu AK oraz komendant podokręgu morskiego Józef Olszewski, ps. „Andrzej”²¹⁵, a w dniu 22 X phm. Edmund Dylewski²¹⁶. Ponieważ nie był on znany w środowisku gdyńskich harcerzy, nie łączono go w śledztwie z Szarymi Szeregami²¹⁷. W ten sposób gestapo nie odkryło działalności hufca Szarych Szeregów, na którego czele stał phm. Edmund Dylewski. Hufiec ten nadal kontynuował działalność pod dowództwem Mieczysława Kłosa, chociaż zerwana łączność z komendą chorągwi pomorskiej Szarych Szeregów nie została już do końca okupacji odbudowana²¹⁸.

W trakcie prowadzonego energicznie i brutalnie śledztwa oraz obserwacji ujawnionych członków organizacji gestapo zdobyło dalsze nazwiska. Druga fala aresztowań, która nastąpiła w Gdyni 26 XI 1942 r., objęła także członków Szarych Szeregów. Aresztowani zostali wtedy: Antoni Jasiński, Alfons Suwalski, Benedykt Nowopolski, Tadeusz Dopierała, Felicjan Łada, Czesław Szlachcikowski, Kazimierz Skrzypczak, Edmund Mechliński, Piotr Drzewiecki, Zbigniew Raczkiewicz, Edmund Wyszceki, Zygmunt Narloch, Zbigniew Giezek, Edmund Nowak, Stanisław Wanago, Stefan Wanago, Konrad Łątkowski, Bogusław Popkowski, Bogusław Adamczak, Bronisław Raatz i Władysław Raatz. Aresztowano także komendanta THH phm. Henryka Szymańskiego, ps. „Samotny Jastrząb”, oraz starszych harcerzy z THH wcielonych wcześniej do Szarych Szeregów: Witolda Nickiego, Franciszka Gburka, Józefa Kołackiego, Witolda Dziurdzię, Henryka Pranajtisa (obecnie Szymko), Jana Będzińskiego, Czesława Będzińskiego, Henryka Śmierchalskiego²¹⁹. Wszystkich zatrzymanych tego dnia zebra-

²¹² Nie aresztowano jedynie ciężko chorej matki Myśliwka oraz jego siostry Marty, którą pozostawiono „na wabia”, ponieważ przyjeżdżał do niej Z. Majchrzycki, ps. „Szlag”, „Staszek”, pełniący funkcję łącznika z Warszawą w ramach Szarych Szeregów i „Alfy”.

²¹³ Adres W. Rydelka znaleziono podczas rewizji w mieszkaniu B. Piotrowskiego.

²¹⁴ List E. Podleckiego do autora orazteczka personalna (AMS, sygn. I-III-12227).

²¹⁵ Bliższe szczegóły zawiera artykuł biograficzny o J. Olszewskim przygotowany przez B. Chrzanowskiego — zob. niniejszy tom, s. 5—12.

²¹⁶ Relacja E. Dylewskiego. Został on uprzedzony o aresztowaniu B. Myśliwka, H. Dannemanna i L. Cyłkowskiego, zdażył więc zawiesić działalność hufca na okres zagrożenia i ukryć obciążające materiały (w tym broń i archiwum).

²¹⁷ W czasie śledztwa indagowano go o kontakty z Adamem Feiglem oraz Hubertem Wernerem. Nie odkryto także jego powiązań z B. Myśliwkiem.

²¹⁸ Relacja E. Dylewskiego. Nie wiadomo, czy M. Kłos zdołał nawiązać nowe kontakty konspiracyjne na terenie Gdyni.

²¹⁹ Relacje A. Jasickiego, A. Suwalskiego, B. Nowopolskiego, F. Łady, Cz.

no w dużej sali odpraw gdyńskiego gestapo, skąd wyprowadzano do sąsiednich pomieszczeń na przesłuchania i konfrontacje. Przywieziono także niektórych aresztowanych wcześniej członków Szarych Szeregów, przebywających w Gdańsku.

Jesienią 1942 r. aresztowani zostali jeszcze: Józef Maćkowski, Paweł Andrearczyk²²⁰ oraz Bogusław Fiszer²²¹ i bracia Głowaccy²²². W dniu 12 XII 1942 r. aresztowano ukrywającego się Jana Berga²²³. Aresztowany został też we Francji odbywający służbę w Luftwaffe Hubert Garbe. Podczas przewożenia pociągiem do Gdańska zdołał uspić czujność konwojenta i wyskoczył przed Gdynią. Krótko ukrywał się u księdza Wiśniewskiego na Grabówku, aby w nie znanych bliżej okolicznościach przekroczyć nielegalnie granicę z Generalnym Gubernatorstwem i dotrzeć do Warszawy. Prawdopodobnie zginął on w czasie powstania warszawskiego²²⁴.

W trakcie akcji likwidacyjnej Szarych Szeregów funkcjonariusze gestapo aresztowali także osoby nie będące — według niektórych relacji — członkami organizacji: Aleksandra Kaszubę, Wojciecha Gwiazdę, Helenę Gwiazdę²²⁵, Alojzego Sikorę, Alfonsa Drewę, Stanisława Sułkowskiego, Henryka Pisowackiego i Antoniego Melcera.

Pojedyncze aresztowania miały miejsce jeszcze w 1943 r. I tak 23 III aresztowano Hieronima Nowakowskiego²²⁶, członka Szarych Szeregów oraz wywiadu „Alfy”²²⁷. W pierwszych dniach maja 1943 r. aresztowano Hilarego Nowakowskiego i Mariana Pawlaczyka z plutonu Jana Bądzińskiego²²⁸. W 1943 r. aresztowany został Klemens Richert oraz 19 XI tego roku Eryk Studziński. Obaj odbywali służbę w Wehrmachcie, sprawę ich prowadziła więc Abwehra. Klemens Richert skazany został przez Gerichts Wehrkommandantur Danzig (St.P.L. II 188/44) na 8 lat ciężkiego

Szlachcikowskiego, P. Drzewieckiego, Z. Raczkiewicza, E. Wyszecckiego, Z. Narskiego, S. Wanagi, B. Raatza, F. Gburka, H. Szymki, J. Będzińskiego, H. Śmierchal-
skiego.

²²⁰ Nie wiązano go dotychczas z Szarymi Szeregami. Nie udało się uzyskać bliższych danych o jego działalności.

²²¹ Z. Tanaś (*Harcerstwo...*) w Aneksie II wymienia młodzika Józefa Fiszera, członka Szarych Szeregów z Gdyni, zamordowanego w obozie koncentracyjnym Mauthausen. Brak bliższych danych o jego działalności konspiracyjnej.

²²² Z. Tanaś, *Harcerstwo...*, s. 3, podaje, że aresztowani zostali bracia Głowaccy, co nie znalazło dotąd potwierdzenia w innych źródłach.

²²³ AMS, sygn. I-III-1074.

²²⁴ Zob. L. Lubecki, *Harcerze...*, s. 24. Relacja M. Gwiazdy i zeznania J. Kaszubowskiego.

²²⁵ Helena Gwiazda, matka M. Gwiazdy, nie będąc zaprzysiężonym członkiem organizacji, była wykorzystywana w charakterze łączniczki. Znała też osobiście B. Myśliwka, który kilkakrotnie odwiedzał jej syna.

²²⁶ AMS, sygn. I-III-11275.

²²⁷ Razem z H. Gajdką wchodził on w skład trójki S. Wawrzynowskiego. Wszyscy oni byli przed wojną w I MDH.

²²⁸ Relacje H. Nowakowskiego i M. Pawlaczyka.

więzienia. Eryk Studziński skazany został 22 VIII 1944 r. na karę śmierci. Wyrok wykonano 15 III 1945 r.²²⁹

W ten sposób prężnie działający gdyński ośrodek Szarych Szeregów został zlikwidowany. W sprawozdaniach z działalności Szarych Szeregów sporządzanych w latach 1943—1944 przez Główną Kwaterę tej organizacji Gdynia już nie figuruje²³⁰.

Aresztowani harcerze, po śledztwie toczącym się w Gdyni, a następnie w Gdańsku, osadzeni zostali w obozie koncentracyjnym Stutthof jako tzw. Polizeihäftlinge. Przeszli oni gehennę obozową, kilku z nich nie doczekało wolności²³¹. Omawianie ich obozowych losów wykracza poza nakreślone ramy artykułu. Zaznaczyć jedynie wypada, iż odegrali oni istotną rolę w organizowaniu nielegalnego życia obozowego, w tym akcji sabotażowych, oraz wchodzili w skład obozowego ruchu oporu²³².

Po aresztowaniach z przełomu 1942/1943 r. prężnie działający ośrodek gdyński Szarych Szeregów przestał istnieć. W latach 1943—1944 główną rolę w chorągwi pomorskiej tej organizacji odgrywała Bydgoszcz. W artykule przedstawiono zarys działalności Szarych Szeregów w Gdyni, starając się w nim objąć szeroką gamę problemów, podkreślić jednak należy, iż dokonanie pełniejszych ocen będzie możliwe dopiero po przeprowadzeniu bardziej wnikliwych badań nad innymi ośrodkami pomorskimi Szarych Szeregów. Badania te przyczynią się także prawdopodobnie do zweryfikowania zaprezentowanych hipotez oraz rozszerzenia wiedzy o całości kształcie działalności Szarych Szeregów na Pomorzu.

SUMMARY

GREY RANKS (SZARE SZEREGI) IN GDYNIA

During the Second World War on Polish Territory a number of underground organizations operated. One of the more active and better known were Grey Ranks

²²⁹ Akta sprawy E. Studzińskiego. Zwiłoki jego spoczęły na cmentarzu Zaspa. Zob. A. Chudy, *Cmentarz na Zaspie (1939—1945)*, maszynopis w AMS.

²³⁰ Zob. T. Strzembosz, *Sprawozdanie Naczelnika Szarych Szeregów do Naczelnego Komitetu Harcerskiego w Londynie*, Warszawa 1962, s. 283—315, „Najnowsze Dzieje Polski. Studia z Okresu Drugiej Wojny Światowej”, t. VI; *AK w dokumentach...*, t. II, s. 107, 318.

²³¹ Spośród aresztowanych zmarli w Stutthofie: E. Nowak (16 VI 1943), W. Gwiazda (26 IV 1943), R. Kaczmarek (21 III 1944), Paweł Andrearczyk (4 IV 1943). Podczas ewakuacji drogą morską zginęli: W. Nicki i B. Adamczak.

²³² Zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof*, Gdańsk 1970, s. 191—192, 208; M. Gliński, *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (1 IX 1939 — 9 V 1945)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, nr 3, 1979, s. 104—105; Z. Nariski, *Pierwsza...*, s. 19.

which constituted a continuation of the Polish Scout Association. Grey Ranks were closely linked with the Resistance Army (AK), Victory of Poland Service (Służba Zwycięstwu Polski) and Armed Combat Association (Związek Walki Zbrojnej). This organizations range extended over the whole area which belonged to Poland before the war. In regard to the territorial structure it was divided into Central Poland, East Poland and West Poland. Gdańsk Grey Ranks centre was included into the Pomerania banner (cryptonym "Lina"). In the article there has been presented the process of formation of the Grey Ranks in Gdynia and the basic trends of their activity in this town. The first period of their activity is closely linked with scout leader Benedykt Porząyński who was the commander of the sea region scouts in Gdynia before the war. And who in February 1940, set up an organization network of Grey Ranks in Gdańsk Pomerania. At that time he nominated scout leader Lucjan Cykowski commandre of the organization. The period in which the structural framework was formed has been presented in a somewhat general way. This was mainly due to the lack of documents and raports. The organizational work comprised of the formation of new organization cells as well as the including of scouts into the Grey Ranks, who spontaneously and at the basic level led underground activities. Gdynia Grey Ranks regiment played a special role within the framework of Pomerania banner. This was the consequence of the existance of a strong scout centre before the war and moreover, due to the lodging of a strong Kriegsmarine base in Gdynia, while Coast had its own specific place in the uprising plans of the Resistance Army.

During the presentation of the structure of Grey Ranks in Gdynia several difficulties were encountered which stemmed from the lack of material. Especially in regard to the first formation period of the organization. As it appears from investigations in the latter period (1941—1942) there were two active battalions of Grey Ranks. At the head of the first one (which concentrated older youth) stood scout leader Lucjan Cykowski. The leader of the second battalion (comprising younger scouts) was Edmund Dylewski "Hawk", "Edyl".

The Gdynia Grey Ranks centre constituted in the years 1941—1942, main cell of this organization in Gdańsk Pomerania. Im 1941, scouts who were under scout leader L. Cykowski were formed into a battalion. M. Gwiazda "George" became the battalions commander. Grey Ranks in Gdynia conducted reconnaissance services, instruction and propaganda activities. They also prepared their members for combats during the uprising and organized communication system between different cells of the Resistance Army. The most important of these can be said to be the assignments in sphere of communication and reconnaissance, which were presented in the article most amply.

Grey Ranks activity in Gdynia can be divided into two clearly outlined periods. The first one from 1940 till summer 1941, when the activity range was not wide and was of crew character. And the second when the situation changed in summer 1941, when the development of organization structures were undertaken and operations activated. This should linked with considerable activation the Resistance Army on Coast, due to the General Commands concepts for the uprising period.

During period of the highest activity the Pomerania Resistance Army centre becomes deconspired and a wave of arrests flows over Grey Ranks as well. The Gdynia Scouts regiment at the turn of 1942/1943 stops to exist. Many of the scouts after inquisition were placed in Stutthof concentration camp.

ZUSAMMENFASSUNG

DIE GRAUE REIHEN (SZARE SZEREGI)
IN GDYNIA

Während des 2. Weltkriegs hatten auf dem Gebiet von Polen viele Konspirationsorganisationen ihre Tätigkeit ausgeübt. Der Name der bekanntesten und aktivsten lautete Szare Szeregi (Graue Reihen). Sie war eine Okkupationskontinuation des Związek Harcerstwa Polskiego (Polnischer Pfadfinderverband), der polnischen Pfadfinderbewegung aus der Vorkriegszeit, Szare Szeregi hatten engste Verbindungen mit solchen Organisationen der Okkupationszeit wie Służba Zwycięstwu Polski (Dienst dem polnischen Sieg), ZWZ (Bund des Bewaffneten Kampfes) und der AK (Heimatarmee). Der Tätigkeitsbereich der Organisation bezog sich auf alle polnischen Gebiete der Vorkriegszeit. Ihre Territorialgliederung umfasste Zentral-, Ost- und Westpolen. Die Szare Szeregi in Gdynia gehörten organisatorisch zu der Fährlein Pomorze (Kryptonym: „Lina” — das Seil).

In dem Artikel wurden die Gründung der Szare Szeregi in Gdynia sowie die Grundlinien ihrer Tätigkeit auf dem Stadtgebiet dargestellt. Die Anfangsperiode dieser Tätigkeit ist mit der Person von Benedykt Porożyński (in der Vorkriegszeit Kommandant von Morski Rejon Harcerzy — Meerkreis der Organisation der Pfadfinder in Gdynia) eng verbunden. Im Februar 1940 baute er das Organisationsnetz der Szare Szeregi auf dem Gebiet von Pomorze Gdańskie auf. Er ernannte Lucjan Cykowski zum Kommandanten der Organisation in Gdynia.

Um die Struktur der Szare Szeregi darzustellen musste man eine Reihe von Schwierigkeiten überwinden, die infolge der fehlenden Quellen hervortraten. Wie die Forschungen uns zeigen, übten in den Jahren 1941—1942 zwei Scharen der Szare Szeregi ihre Tätigkeit aus. Die erste, der die ältere Jugend angehörte, führte Lucjan Cykowski. An der Spitze der zweiten, in dem die jüngeren Mitglieder vereinigt wurden, stand Edmund Dylewski (Pseudonyme: „Jastrząb” — der Habicht- und „Edyl”).

In den Jahren 1941—1942 waren die Szare Szeregi in Gdynia die stärkste Zelle der Organisation auf dem Gebiet von Pomorze Gdańskie. Im Jahre 1941 wurde aus den Mitgliedern der Gruppe von L. Cykowski ein Bataillon unter Führung von M. Gwiazda (Pseudonym: „Jerzy”) gebildet.

Die Szare Szeregi in Gdynia übten ihre Tätigkeit in dem Bereich der Spionage, der Schulung und der Propaganda aus. Sie bereiteten auch ihre Mitglieder auf den Aufstand vor und organisierten die Verbindung wischen den einzelnen Zellen des ZWZ-AK.

Als ihre wichtigsten Aufgaben, die in dem Artikel in grösstem Masse dargestellt wurden, sind die aus dem Bereich der Verbindung und Spionage zu erwähnen.

Die Tätigkeit der Szare Szeregi in Gdynia kann man in zwei Hauptperioden teilen. In den Jahren 1940 bis Sommer 1941 war ihr Tätigkeitsbereich verhältnismässig eingengt und betraf nur den Aufbau der Kader. Seit dem Sommer 1941 wurden die Organisationsstrukturen immer mehr ausgebaut, und so konnte man in diesem Zeitraum die aktivste Tätigkeit ausüben.

In dem Zeitraum der grössten Aktivität kam es zu einer Dekonspiration in dem AK — Kreis Pomorze. Die Welle der Verhaftungen berührte auch die Schar der Szare Szeregi. Die in den Jahren 1942—1943 in Gdynia wirkende Organisation hörte auf zu bestehen. Viele ihrer Mitglieder wurden nach den Untersuchungen in das KZ — Lager Stutthof überführt.

СОДЕРЖАНИЕ

СЕРЫЕ ШЕРЕНГИ (ШАРЕ ШЕРЕГИ) В ГДЫНЕ

В период II мировой войны на польских землях действовал ряд подпольных организаций. Одной из шире известных и активных были Szare Szeregi (Серые шеренги), являющиеся продолжением Związku Harcerstwa Polskiego (Союза польских харцеров). Серые шеренги были тесно связаны с организацией Służba Zwycięstwa Polski — Związek Walki Zbrojnej — Armia Krajowa (Служба победе Польши — Союз вооруженной борьбы — Армия Крайова). Радиус действия этой организации распространялся на все земли, входящие до войны в состав польского государства, разделяясь по своей территориальной структуре на Центральную Польшу, Восточную Польшу и Западную Польшу. Гданьский центр Серых шеренгов входил в состав поморской хоронгви (криптоним „Лина”).

В статье представлен процесс организации Серых шеренгов в Гдыне и основные направления деятельности Серых шеренгов на территории города. Начальный период деятельности тесно связан с лицом старшего инструктора Союза польских харцеров, с Бенедиктом Порожинским, довоенным комендантом Морского района харцеров в Гдыне, который в феврале 1940 г. создал организационную сетку Серых шеренгов на Гданьском Поморье. Он назначил тогда комендантом организации в Гдыне старшего инструктора СПХ Луциана Цильковского.

Период создания структурных основ представлен в относительно общих чертах. Это результат прежде всего отсутствия документов и отчетов. Организационные работы включали в себя как создание новых ячеек, так и присоединение к Серым шеренгам групп харцеров, которые самопроизвольно и одновременно снизу вели подпольную деятельность. Гдыньский отряд Серых шеренгов выполнял особенную роль в пределах поморской хоронгви. Это вытекало прежде всего из существования сильного харцерского центра до войны, и этого, что в Гдыне находилась сильная база Кригсмарине, а Побережье имело определенную позицию в повстанческих планах ZWZ-AK (СВБ-AK).

Многие затруднения, вытекающие из недостатка источников, автор встретил при восстановлении структуры Серых шеренгов в Гдыне. Особенно по отношению к первому периоду создания организации. Как вытекает из исследований, в позднейший период (1941—1942) в Гдыне действовали два отряда Серых шеренгов. Во главе первого, сосредотачивающего старшую молодежь, стал старший инструктор Луциан Цильковский. Во главе второго — объединяющего младших харцеров — стал инструктор Эдмунд Дылевски („Ястреб”, „Эдыль”).

Гдыньский центр Серых шеренгов был в 1941—1942 гг. самой сильной ячейкой этой организации на Гданьском Поморье. В 1941 г. харцеры, подведомственные старшему инструктору Л. Цильковскому, были организованы в батальон, командиром которого был назначен инструктор СПХ М. Гвезда („Ежи”). Серые шеренги в Гдыне вели разведочную, учебную, пропагандистскую работу, а также подготавливали своих членов, к борьбе в период восстания и организовали связь между разными ячейками СВБ-AK.

Самыми важными следует считать задачи по связи и разведки, которые в статье были обсуждены наиболее широко.

Время деятельности Серых шеренгов в Гдыне можно разделить на два довольно четко выделяющиеся периода. С 1940 г. по лето 1941 г. пределы деятельности организации были относительно невелики и она носила кадровый характер. Ситуация изменилась летом 1941 г., когда значительно расширились организационные структуры, а также деятельность стала более динамической.

Это следует связать с осязательной активизацией СВБ и позже АК на Побережье, в связи с принятыми тогда Главным командованием концепциями на период восстания.

В период самой большой активности пришло к разоблачению в Поморском округе АК. Волна арестов распространилась тогда также и на Серые шеренги. Гдыньский орден на переломе 1942/1943 гг. перестал существовать. Многие харцеры после следствия были заключены в концентрационном лагере Штуттгоф.